Nr. 257. Niedziela, 8 Listopada 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 października b. r. nadać najmiłościwiej radcy nadwornemu i ministeryalnemu w Ministerstwie ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych Karolowi Felzdorf i Tzimitz Schultesowi krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister sprawiedliwości zamianował sekundaryusza szpitala św. Łazarza w Krakowie dr. Bronisława Olszewskiego lekarzem domowym w karnym zakładzie męskim w Wiśniczu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

W ramach polityki zagranicznej najważniejszym w tej chwili wypadkiem jest mowa, którą wygłosił w Izbie francuskiej na interpelacyę co do postawy Francyi w kwestyi wschodniej, minister spraw zagranicznych Hanotaux. Przedewszystkiem podnieść należy, iż mowa ta odniosła znakomity parlamentarny sukces, Izba bowiem ogromną większością bo 402 gł. przeciw 90 głosom przyjęła ją do wiadomości i tem samem orzekła, że zgadza się na kierunek naszkicowany przez p. Hanotaux. Wywarła ona też i po za granicami republiki skutkiem swojego umiarkowania i tendencyi pokojowej jak najlepsze wrażenie. Wprawdzie minister kładł silny nacisk na zupełne przyłączenie się Francyi do polityki wschodniej gabinetu rossyjskiego, przy tem jednak wogóle i w szczegółach stanął w swojem oświadczeniu na stanowisku całej Europy i zaznaczył potrzebę zgodnego i wspólnego postępowania wszystkich mocarstw przy traktowaniu i załatwianiu całej kwestyi wschodniej. Streszczając wywody ministra wedle zasadniczych ich punktów, widzimy, że polityka zagraniczna Francyi wzięła sobie za cel: poprawę losu chrześcian na Wschodzie, lecz bez naruszenia całości i niepodległości Turcyi, a dalej utrzymanie nadal zupełnego porozumienia mocarstw, unikanie wszelkiej polityki awanturniczej i niedopuszczenie tego aby republika francuska miała przedsiębrać jakąbądź odosobnioną akcyę. P. Hanotaux podnosząc korzyści, jakie osiągnięto dzięki zgodności Europy w ostatnich czasach, mianowicie przy uśmierzeniu zamieszek na Krecie i w Macedonii, a niemniej w kwestyi armeńskiej znalazł sposobność do wyrażenia się z wielkiem uznaniem o dyplomatycznych zasługach Austro-Węgier, które dały w sam czas inicyatywę do późniejszej działalności mocarstw i w końcu zapowiedział dalsze prowadzenie pełnej trudu akcyi dla zaprowadzenia reform administracyjnych w państwie ottomańskiem. Widzimy tedy, że owe zasady francuskiej polityki wschodniej schodzą się zupełnie z oświadczeniami, jakie złożył w maju P. Minister hr. Gołuchowski we wspólnej Delegacyi, mianowicie że solidarne działanie mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim we wszystkich fazach polityki wschodniej jest nieodzownem nie tylko w interesie powszechnego pokoju, lecz także w interesie urzeczywistnienia żądanych przez wszystkie gabinety reform. Świat cały wiele i wiele razy miał sposobność przekonać się, że w pałacu sułtańskim i na W. Porcie wtedy zwykli liczyć się z wolą Europy, gdy wszystkie mocarstwa są zgodne i gotowe wyciągnąć ze swojego postępowania najdalej idące następstwa.

Minister Hanotaux określił zadanie poprawy położenia w państwie tureckiem jako bardzo trudne, lecz ostatecznie możliwe do wykonania i wyraził nadzieję, że sułtan ugnie się przed wolą Europy i wprowadzi w czyn to, co tylekroć przyrzekał. Jednocześnie uznał minister za potrzebne wystosować słowa upomnienia pod adresem tych żywiołów, „które agitacyami i spiskami rewolucyjnymi komplikowały dotychczas niebezpieczne położenie i były groźbą dla porządku publicznego“. Minister miał tu niezawodnie w pierwszym rzędzie na myśli Greków i Armeńczyków, a także członków stronnictwa młodotureckiego.

Z jakiegobądź punktu zechcemy oceniać wywody p. Hanotaux, musimy przyznać, że rząd francuski zajął w kwestyi wschodniej stanowisko lojalne i ściśle zastosowane do innych pośredniczących mocarstw. Uznaje to cała prasa, mianowicie wiedeńska i węgierska, zaznaczając, iż rząd republiki oddaje przez to znakomite usługi sprawie powszechnego pokoju i przykłada ręki do pomyślnego załatwienia stosunków na Wschodzie.

KORESPONDENCYE

Poznań, 5 listopada.

(Echa sprawy opalenickiej. — Znowu „propaganda polska“. — „Kwestya polska“ w Prusach Zachodnich. — Polacy na Uniwersytetach niemieckich).

(#) Jeżeli powracam dzisiaj jeszcze do znanej wam w szczegółach sprawy opalenickiej to tylko dla tego, że nią ciągle zajmuje się cała prasa niemiecka i na jej temat zapełniają się szpalty dzienników w niemniejszym z pewnością stopniu niż z tytułu ostatnich

59)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy)

Król, zostawszy sam z senatorami, rzekł do Juliusza:

— Doniosę Flawianowi Symmachowi, iż wywiązałeś się znakomicie ze swojego zadania. Nie mogli przysłać do mnie lepszego rzecznika waszej sprawy. Będę się starał odwrócić od was gniew Teodozyusza i uczynię wszystko, co jest w mojej mocy, aby złagodzić surowość edyktów zeszłorocznych. Lecz tylko pośrednictwem mogę wam służyć. Gdyby się Teodozyusz nie chciał przychylić do mojej prośby, radźcie sobie dalej sami. Nierozum Walentyniana nie zmusi mnie do zerwanie przymierza z Teodozyuszem. A teraz spocznijcie, bo zarobiliście sobie na sen pod dachem bezpiecznym.

Wydał głuchym niewolnikom jakiś rozkaz na migi i oddalił się chwiejnym krokiem.

— Dnia dzisiejszego nie straciliśmy — odezwał się Konstancyusz.

— Tego Arbitria — mówił Juliusz — przysłały nam duchy opiekuńcze Rzymu. Jego nieudane poselstwo posunęło naszą sprawę dalej, aniżeliby to najwymowniejsze sprawiły słowa. Reszty dokonają przedwczesne ambicye Walentyniana, które należy rozdmuchać w płomień niszczący. W tym celu udamy się natychmiast do Wienny, aby nas Teodozyusz lub Ambrozyusz nie uprzedzili. Arbogasta możemy zostawić jego obrażonej dumie. Będzie ona żarła jego serce dniem i nocą, będzie się ryła w jego mózgu, aż strawi i starga wszystkie zobowiązania, łączące go z rządem Galilejczyków. Znam go dobrze. Tego, co zowie swojem prawem, nie pozwoli sobie odebrać, chociażby miał runąć pod gruzami gmachu, który zbudował.

Obrażona duma zaczęła już trawić serce Arbogasta i ryć się w jego mózgu. Opuściwszy swoich gości, kazał on sobie w przedsionku podać złoty szyszak, miecz, długi płaszcz sobolowy i wyszedł z domu.

Czynił to codziennie. Posterunki, rozstawione na murach, wiedziały, że stary król nie ułoży się do snu, dopóki nie sprawdzi sam ich czujności.

Gdy się ukazał Arbogast przed domem, powitała go straż okrzykiem.

— Cześć tobie ojcze wojska! — rozległo się w ciszy nocnej.

Ojciec wojska zatrzymywał się zwykle, uszczęśliwiał gorliwych żołnierzy słowem przyjaznem, oglądał broń, pytał o zdrowie. Dziś minął swoją straż przyboczną w milczeniu. A nie szedł, jak zawsze, szybkim, elastycznym krokiem, z głową podniesioną, lecz posuwał się wolno, zgarbiony, jak gdyby mu nagle lat przybyło.

Był on królem plemienia frankońskiego, które, osiedliwszy się na mocy przymierza, zawartego jeszcze z Julianem Apostatą, w północnej Gallii, służyło cesarstwu rzymskiemu wiernie i pożytecznie.

Od lat trzydziestu walczył na czele swojego ludu na wszystkich polach bitew, na których rozgrywały się losy państwa. Kilka razy odwrócił klęskę od imperatorów. Najgroźniejszego z buntowników, Maksymusa, rzucił pod stopy Teodozyusza, najstraszniejszych z pomiędzy sąsiadów, niespokojnych Franków, trzymał zdala od granic *imperium*. Gdyby nie jego geniusz wodza i dzielność żołnierska, gdyby nie cześć, którą barbarzyńcy mieli dla niego, stałaby się Gallia już dawno łupem Franków. Był on tarczą cesarstwa i głową zachodniej prefektury.

A za to?...

Arbogast szedł pustemi ulicami z głową pochyloną. Od czasu do czasu podnosiło jego pierś ciężkie westchnienie.

W pobliżu jednej z bram obronnego muru paliło się ognisko. Siedziały naokoło niego, na skórach niedźwiedzich, dzikie, brodate postacie, zagrzewające się piwem. Czerwony płomień przeglądał się w ich żelaznych szyszakach i napierśnikach, czarny dym unosił się nad ich głowami gęstym obłokiem.

Na kupie chrustu i gałęzi leżała stara kobieta, poobwijana gałganami. Zwrócona zwiędłą, pomarszczoną twarzą do ognia, ruszała bezzębnemi ustami, jakby coś żuła.

— Opowiedz nam, matko, opowiedz, jak to bywało dawniej — odezwał się jeden z żołnierzy. — Piwa ci skąpić nie będziemy. Serce wojownika cieszą stare powieści.

— Opowiedz, matko — prosili inni.

Kobieta wzruszyła ramionami.

— Już wam wszystko opowiedziałam — mruknęła. — W gardle mi zaschło.

Szybko podał jej najbliższy żołnierz wydrążony róg bawoli, napełniony sokiem jęczmiennym.

— Odwilż, matko, gardło i uciesz nasze serca starą powieścią. Widziałaś tyle świata i słyszałaś tyle dziwnych rzeczy.

Kobieta, nie odrywając wzroku od ognia, kiwała głową.

— Widziałam dużo świata i słyszałam dużo dziwnych rzeczy — mówiła półgłosem, jakby do siebie — tak, tak.... Pieścili mnie w Rzymie i w Konstantynopolu panowie, obsypani drogimi kamieniami, przemawiali do mnie gładkim językiem, nazywali swoją ukochaną.... Ale lata zgasiły blask moich oczu, wysuszyły ciało, przerzedziły włosy i teraz piorę wasze grube tuniki, łatam płaszcze, bo wierzyłam owym lśniącym wężom.

Przyłożyła róg do ust i piła.

Po jakimś czasie zaczęła bezdźwięcznym głosem starości:

— Chcecie starej powieści? Słuchajcie, co spotkało króla Hilderyka.... Był dawno temu.... o bardzo dawno.... najstarsi ludzie nie pamiętają kiedy.... młody, jak wiosna w lesie, piękny, jak polanka, skąpana w blaskach miesiąca, waleczny, iż mu tylko bóg wojny dorównywał.... był król Hilderyk, wolnych Franków wódz ukochany. Gdy skinął mieczem i zadął w srebrny róg, poruszyły się lasy na dwieście mil wokoło. Z tysięcy siół ciągnęli zbrojni mężowie i szli za swoim królem, jak idą łanie za jeleniem — posłuszni, oddani. Szli wszędzie, na wschód i zachód, na północ i południe, a gdzie zaszumiał ich okrzyk wojenny, tam padali sędziwi książęta do stóp młodego Hilderyka. Nie było po obu stronach Renu szczęśliwszego pana nad króla Hilderyka.

Ustała, krzepiąc się piwem.

Zajęci powieścią starej baby, nie zauważyli wojownicy, że Arbogast zbliżył się do ogniska.

— Wieść o zwycięstwach szczęśliwego Hilderyka — ciągnęła baba dalej — doszła do uszu rzymskiego imperatora. Przeto wysłał do naszego króla swoich panów z darami i pokłonem i w te do niego kazał przemówić słowa: „Szkoda twojej młodości i waleczności w lasach Frankonii. Z cnót twoich nie wykwitnie tam dla ciebie taka sława, jaką ci bogowie przeznaczyli. Jeśli chcesz, by blask twojego imienia olśnił cały świat, przyjdź do mnie ze swoim ludem, a ja postawię cię nad moimi narodami, które będziesz sądził i prowadził“.

Baba zaśmiała się szydersko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

głośnych rewelacyj ks. Bismarcka. Proces przeprowadzony w tej sprawie wykazał z jednej strony złą wolę i obłudę tych szowinistów, którzy chcąc narzucić się koniecznie na obrońców uciśnionego rzekomo w dzielnicach polskich żywiołu niemieckiego, usiłowali najzwyczajniejszą ze stanowiska prawnego bójkę wywołaną prowokacyjnem zachowaniem się funkcyonaryusza rządowego, wynieść do rozmiarów pierwszorzędnej kwestyi politycznej, z drugiej zaś zwrócił uwagę na niezupełnie zdrowe stosunki w administracyi prowincyi poznańskiej.

Nawet wręcz wrogie Polakom pisma stoją tutaj po ich stronie a przeciw podżegaczom i sprawcom podobnych awantur, jakiej widownią było miasteczko Opalenica podczas przejazdu ks. arcybiskupa Stablewskiego. I tak między wieloma innemi *Berl. Tageblatt* potępia w obszernym i skreślonym z wielkiem umiarkowaniem artykule brutalność komisarza opalenickiego i te sprawki jego, które wyszły na jaw podczas rozprawy sądowej w Międzyrzeczu, a z uwagi, że podobne nadużycia dotąd utrzymywały się w tajemnicy, przychodzi do przekonania, że coś nie w porządku jest w administracyi dzielnic polskich. Zdaniem tego organu, komisarz Carnap nie jest wyjątkowem zjawiskiem, choć może nie znajdzie się drugi, któryby mu dorównywał, ale jest w każdym razie figurą typową. To też reforma jest pilną i nieodzowną, stosunki bowiem nie poprawią się, dopóki na urzędników administracyjnych władze nie będą powoływały ludzi, którym w pełni zaufać można; w każdym zaś razie nie nadają się na komisarzy oficerowie, nie dla tego, że są oficerami, lecz że właśnie ci, którzy porzucają karyerę wojskową i po spensyonowaniu otrzymują posady administracyjne, nie należą do przedniejszych ozdób armii.

Köln. Volks Ztg. powiada, że teraz po procesie opalenickim rozjaśnia się właściwy powód bezustannych starć w Poznańskiem. Czyż jest gdzie ludność, którąby zachowała się spokojnie w obec podobnych wybryków. W każdej innej okolicy Prus stałoby się to samo, co w Opalenicy, gdyby urzędnicy postępowali sobie w ten sposób jak p. Carnap. Wedle tego pisma proces wykazał, iż początkiem złego są niegodziwe agitacye hakatystów; odkąd powstało to bractwo, Poznańskie bywa nieustannie widownią różnych skandalów. A gdyby rzeczywiście okazała się potrzeba zaprowadzenia tam zarządzeń wyjątkowych, w takim razie należałoby zaprowadzić je dla hakatystów. Wtenczas z pewnością zapanowałby „spokój w kraju“.

Godnem jest uwagi, że nawet dziennik *Die Zeit*, organ protestanckich pastorów, którzy, jak wiadomo, bynajmniej miłością ku Polakom nie grzeszą, uważa za właściwe wystąpić w obronie polskiej ludności. Oto jego słowa:

„Dopóki będziemy traktować Polaków po macoszemu, dopóki wobec nich zastosowuje się osobny słownik wyzwisk i grubiaństw; dopóki dawno już zapomniane rewolucye wytaczać się będzie przy każdej sposobności jako argument, aby dawać im uczuć ciężką rękę: dopóty nie będą oni nigdy dobrymi poddanymi. Polityka dotychczasowa nie przyniosła najmniejszych rezultatów, chyba, że zyski widzi się we wzrastających zwycięstwach wyborczych Polaków. Należałoby spróbować też raz polityki zupełnego uprawnienia polskich i niemieckich poddanych pruskich. Przedewszystkiem nie odmawiajmy Ks. Poznańskiemu samorządu, który jest jedną z podstaw obywatelskiej wolności. Polscy wójci i polscy landraci dalekoby się więcej przysłużyli niemczyźnie, aniżeli zbyt zamaszyści niemieccy komisarze obwodowi, którzy swojem postępowaniem szkodzą zarówno swemu narodowi, jak powadze rządu“.

Proces opalenicki nazywa *Germania* Sedanem dla hakatystów i ich przyjaciół a także dla ich duchowego rodzica i patrona ks. Bismarcka. Wszak to były kanclerz dał inicyatywę do założenia tego Towarzystwa i od niego wyszła jego organizacya. Z Friedrichsruh odbierają hakatyści instrukcye. Przecież krótko po zajściach na dworcu opalenickim uchwaliła tamtejsza grupa hakatystów następującą rezolucyę: „Zebrana w Opalenicy tutejsza filia „Towarzystwa ku szerzeniu niemczyzny na wschodnich kresach“ upatruje w zaszłych na dworcu w Opalenicy dnia 14 b. m. niegodziwych wybrykach wybuch polskiego fanatyzmu, skierowanego przeciw niemczyźnie i wyraża oburzenie swoje, że prasa polska stara się zatrzeć zachodzące tu wyraźne naruszenie pokoju publicznego.“

Po uchwaleniu tej rezolucyi wysłano telegram do ks. Bismarcka i odebrano od niego w odpowiedzi zachętę do niezmordowanego ścigania „niecnych“ sprawców awantury. Te i inne rozliczne głosy wskazują, że i po stronie niemieckiej poczynają nabierać przekonania o potrzebie ulepszeń w naszej administracyi i o istotnych celach i zabiegach Towarzystwa antipolskiego. Tak więc proces, który miał zadać cios dotkliwy Polakom, łatwo może sprowadzić korzystne dla nich zmiany, a po części już je sprowadził, bo wykazał całą obłudę agitatorów szowinistycznych i sprostował znacznie mylne o nas w Niemczech pojęcia.

Dodać w końcu należy, że rozpoczęto już przeciwko Carnapowi postępowanie karne o wyszłe na jaw w ciągu opalenickiego procesu pobicie przez niego kilku osób i zranienie jednej pałaszem podczas urzędowania.

Swoją drogą pisma hakatystowskie nie przestają wietrzyć wszędzie „polskiej propagandy“. Taką propagandę upatrują n. p. w tem, że w Dreznie istnieje od lat ośmiu szkółka polska. Szkółkę tę, w której udzielaną jest bezpłatnie nauka, założyło i utrzymuje tamtejsze Towarzystwo przemysłowe. Ponieważ koszta na utrzymanie jej znacznie się zwiększyły, dla tego odezwał się zarząd z prośbą o poparcie do rodaków i w tem to tkwi „polska propaganda“.

Z tego powodu poruszono myśl utworzenia także w Dreznie filii Stowarzyszenia ku popieraniu „zagrożonej niemczyzny“ w prowincyach wschodnich.

Tak dzisiaj modną u Niemców „kwestyą polską“ zajmował się także odbyty niedawno zjazd zachodnio-pruskiego związku prowincyonalnego dla wewnętrznej misyi protestanckiej. Referent dowodził, że powiaty kartuzki, wejherowski i kościerski są najbardziej wystawione na zupełny zalew polonizmu. Podczas kiedy Kaszuby w końcu stulecia reformacyjnego były ewangelickim krajem, przeważa tam teraz katolicyzm, a w ostatnich dziesięciu latach wzrosła także ludność polsko-katolicka, po stronie której stają także Niemcy katolicy. W powiecie kartuzkim n. p. podniosła się ludność polska od 1871 do 1890 roku o 3344 dusz. Związek prowincyonalny dla wewnętrznej misyi upatruje główny powód cofania się niemczyzny w tem, że mimo gorliwych usiłowań nie powiodło mu się dotąd udzielić ewangelickim sierotom tej opieki, któraby je nie tylko uchroniła od wpływu polsko-katolickiego, ale wzmocniła je także na przyszłość do zachowania niemieckiego obyczaju. — Dla tego utworzył się wydział, który stara się o założenie schroniska dla ewangelickich sierót i innych pod względem wyznania i narodowości zagrożonych dzieci. Taki zakład już założono i istnieje zamiar sprowadzenia także sierot z niemieckich okolic, by wzmacniały w polskich dzielnicach żywioł niemiecki. Dla pokrycia kosztów potrzeba jeszcze 20.000 marek i referent wyrażał nadzieję, że prowincya nadreńska, zalana także przez Polaków, weźmie żywy udział w składce. Referent ubolewa nad tem, że Niemcy są rozdzielone co do wyznania, i wzywa niemiecką ludność protestancką, aby w Prusiech Zachodnich bardzo stanowczo zwalczała katolicyzm, który służy głównie propagandzie polonizmu.

Z wydanej właśnie z okazyi rozpoczęcia roku szkolnego statystyki uniwersytetów niemieckich przekonywujemy się, że liczba akademików z dzielnic polskich, a więc ze Szląska, Prus Zachodnich i W. Księstwa Poznańskiego nie tylko nie wzrasta w odpowiednim stosunku do wzrostu liczby ludności w tych dzielnicach, ale nawet się zmniejsza.

Z caratu.

(Zaprzeczenie pogłoskom o radykalnych zmianach w prowincyach kresowych. — Złagodzenie przepisów prasowych. — Klasztory prawosławne w Rossyi).

Dniewnik Warsz. pisze: „W prasie niemieckiej pojawiają się pogłoski, jakoby rząd rossyjski zamierzał zmienić radykalnie swą politykę w prowincyach kresowych i nadać jej kierunek wręcz przeciwny temu, jaki posiadała za cara Aleksandra III. W korespondencyi z Petersburga, *Nord* kategorycznie obala te pogłoski i oznajmia, że rząd w dalszym ciągu kierować się będzie przeświadczeniem o konieczności wzmocnienia węzłów, łączących kresy z centrum. Co się zaś tyczy prowincyj bałtyckich, o które szczególnie troszczy się prasa niemiecka, warto, aby pamiętała, że od dawien dawna były one prowincyami rossyjskiemi i że charakteru niemieckiego nabrały tylko dzięki garstce szlachty niemieckiej, która wtargnęła do nich; rdzenna zaś ludność składa się z Estończyków i Łotyszów. Misya Rossyi zasadza się na tem, aby oswobodzić ludność miejscową z pod ucisku niemieckiego i zespolić ją z większością narodu rossyjskiego. Taką była polityka cara—twórcy pokoju, a car Mikołaj II. trzyma się ściśle tradycyj swojego rodzica. Rossya nie zrzeknie się legalnych swych praw na rzecz nikłej mniejszości mieszkańców“.

Pisaliśmy już w swoim czasie o petycyi, podanej carowi Mikołajowi II. przez autorów i dziennikarzy rossyjskich, w której wykazywali potrzebę złagodzenia postanowień, krępujących prasę i literaturę. Jak obecnie donoszą, petycya ta nie jest w zupełności krokiem chybionym i najprawdopodobniej nie pozostanie bez następstw. Car Mikołaj II. aczkolwiek petycyę odrzucił, pomimo to polecił ministrowi spraw wewnętrznych, aby treść jej zbadał dokładnie i zdał z niej sprawę carowi. Ówczesny minister spraw wewnętrznych Durnowo, który głównie się przyczynił do odrzucenia petycyj, odkładał rozpoznanie jej treści na czas nieokreślony, aby w końcu złożyć ją do archiwum. I po ustąpieniu p. Durnowo niepodobna było oczekiwać w tym względzie jakiejś zmiany na lepsze. Szef głównego zarządu prasy, tajny radca Feoktistow, wystąpił w osobnym memoryale w sposób nader ostry przeciwko petycyi dziennikarzy, a oberprokurator synodu p. Pobiedonoscew, w memoryale ogłoszonym w *Mosk. Sborniku*, który był poprzednio przedłożony komitetowi prasowemu, przedstawił jako niebezpieczeństwo natury społecznej i politycznej, gdyby chciano przeprowadzić reformę ustawy prasowej w duchu petycyi dziennikarzy. Lecz po usunięciu Feoktistowa, a powołaniu p. Sołowiewa na kierownika administracyi prasowej, zawiał tam duch całkiem inny. Sołowiew wziął petycyę dziennikarzy pod gruntowną rozwagę i w porozumieniu z obecnym ministrem spraw wewnętrznych p. Goremykinem, opracował projekt reformy ustawy prasowej, mogący przynieść prasie znaczne ulgi. Według tego projektu, dla wszystkich dzienników i wydawnictw peryodycznych ma być zniesioną prewencyjna cenzura, z której to prerogatywy korzystały dotychczas dzienniki, wychodzące w Petersburgu i w Moskwie. Dalej nowe prawo prasowe łagodzi kary administracyjne za przekroczenia prasowe; przedewszystkiem ma być zniesionem zawieszanie dzienników. Natomiast system ostrzeżeń i zakaz sprzedawania pojedynczych numerów, będzie zatrzymany. Każdy, nieposzlakowany pod względem politycznym, będzie miał prawo wydawania dziennika, byle tylko posiadał stopień akademicki. Dotąd pozostaje jednak kwestyą nierozstrzygniętą, czy kary za przekroczenia prasowe mają być wymierzane w drodze administracyjnej, lub przez sądy zwyczajne.

Według statystyki synodu Rossya ma obecnie 742 klasztorów prawosławnych, a w nich 42 940 osób zakonnych. Klasztorów męskich jest 507, mnichów 7464, a braciszków służebnych 6152. W 235 klasztorach żeńskich jest 7566 zakonnic i 21.758 sióstr służebnych. Mała tylko liczba klasztorów ma szpitale lub domy ubogich. Najwięcej klasztorów (46) liczy gubernia moskiewska, po niej

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*A New England Nun. — Pembroke. — By Mary E. Wilkins*).

Zakonnica z Nowej Anglii.

I.

(Ciąg dalszy).

Ale żadne trwogi o zniszczenie ładu i porządku w tym przybytku harmonii i spokoju, żadne złe przeczucia zbrodni Cezara, które groziły całej wiosce, nie mogłyby wpłynąć na to, żeby się zawahała w swojem postanowieniu. Joe Dagget ją kochał, pracował dla niej od lat tylu: nie wolno jej było, cokolwiekby zaszło, — okazać się niestałą, niewdzięczną i serce mu złamać. Haftowała dalej swoją ślubną suknię, stawiając drobniutkie ścieżki i czas płynął aż pozostało już tylko ośm dni do dnia wyznaczonego na ślub. Było to we wtorek wieczorem, a ceremonia miała się odbyć we środę na drugi tydzień

Księżyc w pełni świecił tego wieczora. Około dziewiątej, Louisa wyszła przejść się po drodze. Z dwóch stron drogi rozciągały się pola, obramowane nizkim murem z kamieni, pod którym wyrastały wspaniałe krzaki i gdzieniegdzie drzewa.

Louisa usiadła na murku i spojrzała w około z mimowolną melancholią. Gęstwina głogów, lian i cierni ogarniała ją z dwóch stron; przed sobą tylko miała widok odkryty. Naprzeciw niej, na drodze, wielkie drzewo szeroko roztaczało swoje gałęzie, przez które przebłyskiwały promienie księżyca, nadając liściom srebrnego połysku. Cała droga cudownie była poznaczona ciemnemi i jasnemi plamami, które poruszały się i migały; powietrze było ciepłe, łagodne.

— Ciekawa jestem, czy to, co tam widzę, są to dzikie winogrona!... — pomyślała Louisa.

Posiedziała jeszcze chwilę. Właśnie zamierzała już wstawać, gdy kroki jakieś się ozwały i usłyszała cichą rozmowę, co spowodowało, że się zatrzymała i usiadła nieruchoma, bo miejsce to było dość puste i czuła się nie dość pewną. Ukryta w cieniu, postanowiła sobie, że poczeka dopóki ci ludzie nie przejdą. Ale właśnie, że nie przeszli, tylko nie dochodząc do niej zatrzymali się, nie słysząc ich kroków i rozmowy, domyśliła się, że musieli usiąść na murku, tak jak ona i chciała wysunąć się zgrabnie, żeby jej nie spostrzegli, gdy znowu głos przerwał milczenie. Był to głos Joe Daggeta.

Przekonawszy się o tem, Louisa nie poruszyła się już i cała w słuch się zamieniła. Mowę poprzedziło donośne westchnienie, znane jej dobrze.

— A więc! — rzekł — jesteś już zdecydowana?

— Tak — odrzekł drugi głos. — Pójdę pojutrze.

— To Lily Dyer.... — pomyślała Louisa.

I głos przybrał ciało w jej myśli: Widziała piękną, słuszną dziewczynę, białą blondynę, o wydatnych kształtach, o rysach twarzy stanowczych, wszystko to bielsze, więcej blond i więcej stanowcze w promieniach księżyca, — widziała grube złote włosy, skręcone w ciasny węzeł, widziała całą tę postać dziewczęcą, pełną spokoju i energii, z wyrazem powagi, która prędzej stosowną by była dla jakiejś księżniczki. Lily Dyer była faworytką całej wsi, posiadała bowiem zalety, które pośród wiejskich ludzi podziw wzbudzają; była piękna i dobra, zręczna i silna i bardzo żywa. Ileż to razy Louisa słyszała o niej pochwały!

— A więc — rzekł znowu Joe Dagget — nie mam nic przeciw temu...

— Nie wiem doprawdy, co mógłbyś mieć przeciw temu! — odrzekła Lily.

— Nie nie — powtórzył Joe, który zdawało się z trudnością wykrztuszał każde słowo.

Potem nastało milczenie.

— Pomimo tego wcale mnie to nie gniewa — rzekł — że to, co stało się wczoraj, stało się, bo wiemy teraz, co mamy sądzić o sobie, jedno o drugiem. Widzisz, to daleko lepiej. Ma się rozumieć, że nic zmienić się nie może. Ożenię się w przyszłym tygodniu w każdym razie. Jakże chcesz żebym stanął jak zdrajca przed kobietą, która czekała na mnie przez lat czternaście, aby na końcu umrzeć z rozpaczy?

— Gdybyś ją jutro porzucił, z pewnością bym ciebie nie chciała! — zawołała dziewczyna z nagłą gwałtownością.

— A więc nie dam ci sposobności, żebyś mnie odtrąciła, ale sądzę, żebyś uczyniła, jak mówisz.

— Czybym uczyniła! Honor jest honorem, a obowiązek obowiązkiem. A nie miałabym wielkiego pojęcia o mężczyźnie, któryby gotów był dla mnie unieszczęśliwić jakąś inną dziewczynę. Zobaczyłbyś, Joe Dogget!

— Przecież ja tego nie czynię! — odrzekł prawie gwałtownie.

Po tonie ich mowy możnaby myśleć, że się gniewają, kłócą. Louisa słuchała bardzo uważnie.

— Przykro mi, że musisz już odejść — rzekł Joe — ale może to na prawdę to, co można uczynić najlepszego.

— Ma się rozumieć, że najlepiej. Mam nadzieję, że będziemy mieli zdrowy rozsądek, ty i ja.

— Musisz mieć słuszność, Lily.

I nagle, głos Joego przybrał ton serdeczny.

— Słuchaj Lily, ja sobie jeszcze jakoś dam rady, ale nie mogę znieść myśli.... powiedz.... czy nie będziesz sobie robić wiele zmartwienia?

— Pokażę ci, że nie jestem zdolna wypłakiwać oczu po żonatym człowieku!

— Tem lepiej.... tem lepiej.... Życzę ci, żebyś się pocieszyła, Bóg widzi, że ci życzę.... i mam nadzieję, że jednego z tych dni.... spotkasz.... spotkasz kogoś, który.... innego porządnego chłopca....

— Dlaczego by nie? — odrzekła Lily.

Ale głos jej zmienił się także nagle, stał się słodki, ale tak jasny, że można go było słyszeć nawet po drugiej stronie drogi:

— Nie, Joe Dagget — rzekła. — Nie pojmę za małżonka żadnego innego mężczyzny. Mam zdrowy rozsądek i nie umrę z rozpaczy, aby się stać pośmiewiskiem; ale co do wyjścia za mąż, nie! możesz być pewny. Nie jestem z takich, co mogą czuć dwa razy w życiu to, co ja dzisiaj czuję....

Louisa usłyszała przygłuszony wykrzyknik, a potem gałęzie się poruszyły. Gdy Lily zaczęła znowu mówić, widać było po jej głosie, że wstała z miejsca.

— Trzeba to raz skończyć! — wyrzekła ze stanowczością. — Dość długo pozostaliśmy tutaj... wracam do domu.

Louisa słuchała w osłupieniu, w zdumieniu, kroków, które się oddalały. Po jakiejś chwili wstała także i wolnym krokiem wróciła do siebie. Nazajutrz, oddała się swoim systematycznym zajęciom domowym jak zazwyczaj — było to dla niej czynnością tak niezbędną, jak oddychanie — ale nie pracowała nad ślubnym strojem. Usiadła przy oknie i myślała długo....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowogrodzka (33) i włodzimirska (30). Najmniejsza jest liczba klasztorów w Syberyi; w okręgach turkestańskim, jakutskim i nadmorskim zaledwie po jednym. Służebni bracia i siostry trudnią się prawie wyłącznie zbieraniem jałmużny po sklepach w najbliższem klasztoru mieście. Odmówienie jałmużny kupiec uważałby sobie za grzech największy; daje więc ciągle, ale bardzo skromnie; kupcy z niemałym trudem zdobywają w banku pół- i ćwierć kopiejki i niemi obdarzają żebrzących zakonników. Z klasztorów drobna ta moneta pudami wraca do banku i tym sposobem tworzy się nieustanny obieg w kółko: bank, kupcy, klasztor. W zwykłym obrocie prawie nie widać drobnej tej monety zdawkowej.

W ostatnich czasach próbowano z Petersburga wpłynąć na klasztory, aby rozwinęły działanie na rzecz warstw uboższych. Tak n. p. synod wskazywał konieczną potrzebę urządzenia szkół klasztornych dla biednych dzieci, niedawno zaś omawiał plan zakładania bibliotek ludowych po klasztorach. Ale projekty takie tylekroć już poruszano i porzucano, że słyszy się o nich wprawdzie, ale nie wierzy w ich urzeczywistnienie. Przyczynia się do tych niepowodzeń przedewszystkiem okoliczność, że w klasztorach, mianowicie mniejszych, zakonnicy przeważnie nie umieją czytać i pisać, tak że nawet są przełożeni, nie mający zgoła żadnego wykształcenia.

KRONIKA

Lwów, 7 listopada.

— **Pan Minister wyznań i oświaty** nadał reskryptem z dnia 22 października b. r., opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae coll.* w Dolinie ks. Hipolitowi Zarembie, łać. plebanowi w Bukaczowcach.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek-Tchorznicki, wyjechał do Wiednia.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Limanowej, z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 14 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Karol Wolema, rodem z Suczawy, na Bukowinie, uczeń gimnazyum brodzkiego, otrzymał na Uniwersytecie czerniowieckim stopień doktora praw.

— **Ruch przedwyborczy we Lwowie.** Z powodu rozpisanego na poniedziałek, dnia 9 b. m. wyboru jednego posła z miasta Lwowa, odbyło się wczoraj w sali ratuszowej zgromadzenie komitetu przedwyborczego, utworzonego przez tych członków byłego komitetu obywatelskiego, którzy z niego wystąpili. Komitet, który przyjął nazwę postępowego, ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym prof. Wład. Zajączkowskiego, zastępcami przewodniczącego dr. Bronisława Łozińskiego i dr. Wład. Dulębę, a sekretarzami dr. Tadeusza Sołowija i dr. Michała Greka. Komitet oświadczył się po ożywionej dyskusyi jednomyślnie za popieraniem kandydatury prof. Józefa Soleskiego. Obecny na posiedzeniu prof. dr. Balasits oświadczył, że od swej kandydatury odstępuje i prosi tych wyborców, którzy za nim głosowali, aby oddali swe głosy na prof. Soleskiego.

Komitet t. zw. powszechny, który przy poprzednim wyborze popierał kandydatury pp. Józefa Soleskiego i Henryka Rewakowicza, ogłosił odezwę do wyborców, zalecającą obecnie kandydaturę p. Józefa Soleskiego. Zalecony przez pewne stronnictwo jako kandydat profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Głąbiński, oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o mandat poselski.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek 12 b. m. o godzinie pół do 8 wieczór — na ogólne żądanie — zamiast zapowiedzianej na 14 b. m. tomboli, przedstawienie magiczne marquisa de O.... (L'homme masqué). Bilety od poniedziałku do nabycia w kancelaryi Kasyna.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 11 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l 30). Na porządku dziennym: Dyskusya nad wykładem bar. Romana Gostkowskiego i wykład p Zygmunta Gargasa: „O reformie prawa patentowego w Austryi".

— **W Czytelni katolickiej.** We wtorek dnia 10 b. m. będzie miał odczyt, publicysta p. Schnür-Pepłowski p. t. „Wódz legionów Ustęp z życia generała Henryka Dąbrowskiego." Początek o godzinie 7 wieczór. Wstęp wolny dla członków i panów przez nich wprowadzonych, a także dla pań za poprzedniem porozumieniem się z sekretaryatem Czytelni.

Na następne wtorki zapowiedziane są między innymi odczyty: prof. dr. Antoniewicza, ks. prof. dr. Bilczewskiego, dr. Studzińskiego i innych.

— **Sejmik relacyjny.** W Nowym Targu zdawał przed wyborcami swymi w dniu 2 b. m. sprawę poseł ordynat Tadeusz Czarkowski. Poseł oświadczył, że w Sejmie nie należał do żadnego klubu, chcąc mieć zupełną swobodę działania, poczem omawiał prace sejmowe w ostatniej kadencyi, mianowicie: konkurencyę kościelną, sprawy szkolne, dotacye nauczycielskie, sądy pokoju, ustawę o samorządzie gminnym, łowiecką i przynależnościową. Następnie mówił poseł o klubie włościańskim w Sejmie i o tak zw. stronnictwie ludowem.

Po przemówieniu p. posła zabrał głos włościanin Kobylarczyk z Gronin, który w serdecznych słowach dziękował posłowi za jego pracę w Sejmie i zaznaczył, że miło mu było słyszeć oświadczenie posła, iż uznaje potrzebę, aby lud stał silnie przy religii i narodowości, w łączności z duchowieństwiem.

Nastąpiły potem interpelacye: Adwokat dr. Geissler interpelował posła w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Nowym Targu, którego brak cały powiat odczuwa. W sprawie tej zabrał również głos wójt z Kmuszowa, Cisoń, prosząc posła, by zechciał sprawą tą gorliwie się zająć. Drugi interpelant, p. Lgocki, interpelował w sprawie budowy drugiej a dla powiatu niezbędnej drogi z Chabówki do Nowego Targu, której budowa w swoim czasie rozpoczęta, później z powodu pogłoski o utworzeniu kolei Chabówka-Zakopane wstrzymaną została. Następnie żądał mowca, aby poseł w sprawie regulacyi obu Dunajców zażądał od Sejmu kredytów melioracyjnych, a w końcu podniósł żywotną bardzo sprawę utworzenia gimnazyum w Nowym Targu.

Po dłuższej nad temi sprawami dyskusyi i po odpowiedziach posła Czarkowskiego, który oświadczył że poruszonemi sprawami gorliwie się zajmie, zakończył się sejmik relacyjny gorącą dla posła owacyą.

— **Dla ubogiej rodziny** M., zamieszkałej na Zamarstynowie, złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. A. K. kwotę 2 zł.

Dla wdowy po literacie ruskim Sz. nadesłał z Pilzna p. Tytus Bujnowski kwotę 1 zł.

— **Księżnej Matyldzie Radziwiłłowej** z domu hrabiny Clary i Aldringen, zmarłej dnia 4 b. m. w Berlinie, poświęcają dzienniki berlińskie obszerne wspomnienia. Zmarła księżna była szwagrową znanej z nadzwyczajnej piękności księżnej Elizy Radziwiłłowej, która, jak wiadomo, wielką odegrała rolę w życiu cesarza Wilhelma I, a zmarła w kwiecie wieku w r. 1834 w Freienwalde. Księżna Matylda poślubiła w r. 1832 w Cieplicach, w zamku swego ojca księcia Wilhelma Radziwiłła. W cztery miesiące później, siostra jej, hrabina Leontyna, urodzona w r. 1811 poślubiła księcia Bogusława Radziwiłła, brata księcia Antoniego. Księstwo Wilhelmowie i Bogusławowie żyli długi czas wspólnie w pałacu przy Wilhelmstrasse w Berlinie, otwierając swe salony dla życia towarzyskiego i artystycznego. Po śmierci obu książąt, Wilhelma i Bogusława, obie wdowy żyły jeszcze jakiś czas wspólnie w pałacu przy Wilhelmstrasse, który w roku 1875 nabył skarb państwa niemieckiego. Pałac ten nabył w roku 1796 książę Antoni Radziwiłł, w czasie kiedy poślubił księżnę Ludwikę pruską. W wielkim parku pałacowym bawiły się później dzieci księcia Radziwiłła z dziećmi ówczesnego następcy tronu pruskiego, a późniejszego króla Fryderyka Wilhelma III. Po sprzedaniu pałacu w r. 1875 zamieszkały obie wdowy przy placu Paryskim, gdzie księżna Leontyna w roku 1890 zmarła. Zmarła teraz księżna Matylda, mimo podeszłego wieku cieszyła się bardzo dobrem zdrowiem, skarżąc się tylko czasami na ból oczu. W każdą rocznicę urodzin składali sędziwej księżnej gratulacye cesarz Wilhelm I i cesarzowa Augusta, niemniej cesarz Fryderyk. Księżna Matylda Radziwiłłowa pozostawiła trzech synów i córkę, najstarszą z rodzeństwa, a poślubioną księciu Hugonowi Windisch-Graetz. Z synów najstarszym jest ks. Antoni Radziwiłł, mieszkający w Berlinie. Młodsi bracia, ks. Jan i ks. Wilhelm mieszkają w dobrach swych w Rossyi. Cesarz Wilhelm i cesarzowa pospieszyli natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie księżnej Matyldy z kondolencyami do książąt Radziwiłłów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Petersburgu, kniaź Iwan Golicyn, ochmistrz carowej-wdowy po Aleksandrze III.

— **Wykopane kości.** Przy budowie kanału na ulicy Łobzowskiej w Krakowie, obok kościoła OO. Zmartwychwstańców wykopano znaczną ilość kości ludzkich. Właśnie niedaleko od tego miejsca znajdował się, dziś już nie istniejący kościół św. Piotra. „Kościół św. Piotra na Garbarzach — jak głosi najdawniejszy opis Krakowa, wydany przez Piotra Hyaca Przeszcza — ma cmentarz wielki dla zmarłych grzebienia". Nie ulega więc wątpliwości, iż kości pochodzą z tego cmentarza.

— **Z Wiednia** donoszą, że w Karlteatrze wybuchł wczoraj popołudniu pożar w dwóch lożach, który jednak wkrótce ugaszono. Przypuszczają, iż ogień był podłożony, gdyż firanki były nasycone naftą. Dyrektorem Karlteatru jest Jauner, za czasów dyrekcyi którego spalił się Ringteater.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 7 listopada godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
6/11	2 połud.	772·74	+ 4·6	W	5	1
6/11	9 wiecz	769·46	+ 1·8	W	2	0
7/11	7 rano	763·73	+ 1·2	SW	3	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 6 listopada do 7 rano dnia 7 listopada b. r. była +4·8°C., najniższa —0·4°C.

Barometr szybko opada.

Pogoda.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Śmiertelny pojedynek.** Onegdaj odbył się w Budapeszcie pojedynek na pistolety między kandydatem stronnictwa niezawisłych Fayem, a kontrkandydatem jego Drakocsim. Pierwszy padł trupem na miejscu. Przyczyną pojedynku była kłótnia obu kandydatów na zgromadzeniu przedwyborczem.

— **Z nad Riviery.** Znani w całym świecie pp. Noël i Patard sprzedali swoje hotele: Grand hotel i inne w Monaco położone, angielskiemu towarzystwu za 150.000 funtów; pozostają oni jednak na czele przedsiębiorstwa z równą pensyą po 50.000 fnt.

— **Kobiety i Legia honorowa.** Z Paryża donoszą, że w tych dniach zostały mianowane kawalerami Legii honorowej malarki: Róża Bonheur i Demont-Breton, artystka dramatyczna Marya Laurent i podróżniczka Diculatay.

— **Monaco i jego jaskinia gry.** Pod tym tytułem wydał niejaki Rudolf Bergner broszurę, z której warto przytoczyć niektóre szczegóły. Autor na podstawie zeznań krupierów przedstawia, że bank musi wygrywać. Wykazuje mianowicie: Ruleta pracuje bezustannie, tarczka jej robi na minutę jedną seryę obrotów, a ponieważ gra trwa przeciętnie 10 godzin, więc razem daje 600 obrotów dziennie. Na zero, t. j. kiedy bank wszystkie stawki zabiera, pada gałka przeciętnie 18 razy. To znaczy 3 razy na sto, a więc 3 proc. od wkładek zyskuje dzięki temu bank. Co się zaś tyczy liczb *en plein*, t. j. pojedyńczo obstawionych liczb, za które w razie wygrania bank płaci 35-krotną wkładkę, to zabiera graczom 37 wkładek (36 numerów i zero) a płaci tylko 35, co daje znowu 3 procent od wkładek w każdej minucie. Przypuśćmy więc, że na stoliku ruletowym za każdym razem znajduje się 1000 fr. stawki, co nie jest wcale przesadzoną cyfrą, gdyż nieraz sięga ona 30.000 fr. i wyżej, skoro bank zyskuje za każdym obrotem ruletki 3 proc., zysk więc jego przy jednym stoliku w ciągu jednej minuty wynosi 15 fr., czyli 900 fr. na godzinę, 9000 fr. na dzień, 270.000 fr. na miesiąc, 3,240.000 fr. na rok. Wszystko przy jednym jedynym stole!

Tak samo idzie przy *Trente et quarante*, a cyfry te dowodzą, że bankowi chyba niewielkim ciężarem jest utrzymanie księstwa Monaco.

Książka wspomniana zawiera też nie mało interesujących szczegółów, dotyczących kategoryi rozmaitych graczów. Są tu w pierwszym rzędzie małżeństwa młode w podróży poślubnej, które chcą tylko „liznąć" ruletki, spróbować, czyby się nie dało co wygrać. Młoda para jest w Nervi, nie może więc pominąć Monte Carlo, zjawia się tam, przegrywa 200—300 fr. i jedzie dalej z lżejszem sercem i kieszenią.

Drugi gatunek graczów pochodzi z Riviery i nie nazbyt oddalonych miast, jak Genua lub Marsylia. W niedzielę przyjeżdżają ztamtąd kupcy, komisyonerzy handlowi, przemysłowcy, drobni urzędnicy i złożywszy swój udział na utrzymanie kasyna, powracają spokojnie do domu, aby na przyszłą niedzielę znowu się zjawić.

Głównego kontyngentu jednak dostarczają obcy. Dotychczas — jak opowiada Bergner — jeden tylko z nich znalazł radykalny środek do odzyskania przegranej. Był to kapitan okrętu amerykańskiego, który ze swą korwetą zawinął do portu w Monaco. Przegrał 25.000 fr. rządowych pieniędzy, a jako praktyczny Jankes powrócił na okręt, kazał wyczyścić armaty, nabić je i skierować na kasyno, a potem wysłał parlamentarza z żądaniem, aby mu oddano pieniądze, inaczej zbombarduje kasyno, a potem odbierze sobie życie. I pieniądze mu oddano.

Niestety jednak nie wszyscy gracze są kapitanami korwet amerykańskich, mającymi armaty do rozporządzenia, co najwyżej służy im rewolwer. W salach gry, w ogrodzie, na bastyonie nad morzem zdarza się zawsze 20—30 samobójstw, a cyfra ta z roku na rok wzrasta.

Ale bank żwawo pracuje dalej, a niedawno książę przedłużył mu koncesyę do 1963 r.

Czyż jednak nikt tam nie wygrywa? Zapewne, zdarza się to, co jednak również na korzyść domu gry wychodzi. Nieliczni wygrywający n. p. 50 na 1000 zwabiają bowiem nowe ofiary, które stokrotnie pokrywają wygraną tamtego. Wells „zwycięzca Monte Carlo", jak go nazywano, wygrał 30.000 funtów szterlingów (360.000 zł.) i odjechał ze zdobyczą. Ale wnet powrócił i przegrał wszystko. Tak samo Garcin, który wygrał prawie 5,000.000. Administracya banku drżała, usłyszawszy jego imię. A jaki był jego koniec? Przegrał do tego stopnia, że potem w skutek sprzeczki o jakąś drobną stawkę wyrzucono go za drzwi.

Skoro gracz przegra wszystko, ma przed sobą trzy drogi: albo przyjmuje od banku bilet kolejowy 3 klasy do domu, albo strzela sobie w łeb, czy też skacze z bastyonu do wody lub rzuca się pod koła miejskiego pociągu pospiesznego, albo staje się „profesorem", wynajduje „niezawodne systemy" do rozbicia banku i przegrywa pieniądze innych, którzy rad jego słuchają.

Ktokolwiek widział Monaco, lub tylko o niem czytał, temu utkwiły w pamięci z pewnością sylwetki takich „wynalazców". Jeśli się takiego „profesora" spyta, dla czego właściwie on sam banku nie rozbije, tylko innych na spróbowanie swego systemu namawia, odpowiada, że nie ma odpowiedniego kapitału.

Zresztą nie bywają tu zazwyczaj oszuści, lecz maniacy, którzy się sami łudzą i którym napróżnoby było tłómaczyć, że bank wygrać ostatecznie musi.

— **Miliard.** Pewien matematyk, mający wiele wolnego czasu, obliczył, iż miliard franków w srebrze waży 5 milonów kilo, w złocie 322.580 kilo, w banknotach tysiącfrankowych 1780 kilo, w banknotach stufrankowych 11.580 kilo. Aby przenieść miliard franków z jednego miejsca na drugie w banknotach tysiącfrankowych, potrzeba użyć 18 ludzi, mogących udźwignąć każdy 100 kilo; w banknotach stufrankowych — 115 ludzi, w złocie — 1225 ludzi, w srebrze — 50.000 ludzi. Gdyby z miliarda franków w banknotach stufrankowych porobić książki, każda z 500 stronic, wówczas powstałaby biblioteka, złożona z 20.000 tomów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Nadzwyczajnych rzeczy nie żądając i wychodząc z zasady, że *le mieux est l'ennemi du bien*, przyznać należy, iż wczoraj przedstawiony „Świętoszek" Moliera, pomimo pewnych braków, w całości czynił dobre wrażenie. Niektóre nawet sceny były odegrane zupełnie poprawnie, co jest dowodem, że scena nasza ma rzeczywiście siły pierwszorzędne, które przy odpowiedniej pracy i należytem wystudyowaniu ról — na co dłuższego czasu nieraz potrzeba, niż to jest u nas możebnem — mogłyby złożyć całość wzorową.

Ton Molierowski i styl nie zawsze były jednolicie zachowane — to prawda; ale za to takie sceny, jak oświadczyny Tartuffa Elwirze, jak scena pomiędzy Maryanną, Walerym i Dorynną były bardzo dobre. Wymieniając te sceny, już tem samem składamy należne uznanie pani Stachowicz i p. Chmielińskiemu, pp. Kwiecińskiej i Czaplińskiej, oraz młodemu debiutantowi p. Grabowieckiemu, który jako Walery zaprezentował się nam wczoraj niezmiernie korzystnie. Ruchy swobodne, dykcya doskonała i bardzo dobre pojęcie roli, której nie brakowało nawet pewnej subtelności w opracowaniu. Notujemy to pierwsze wrażenie, jako zachętę dla młodego artysty, o którego talencie w ogóle nie możemy po pierwszym występie orzekać.

Powyżej wyrażone uznanie nie jest też bez zastrzeżeń co do całości, a zwłaszcza co do roli Elwiry i samego Świętoszka. Rola pierwsza nie była dokładnie pamięciowo opracowana, a ztąd też pani Stachowicz, pomimo jej talentu i wielkiej rutyny, brakowało czasem należytej swobody a grze jej cieniowania. P. Chmieliński niedostatecznie uwydatnił obłudę „Świętoszka", — w scenie nawet z Elwirą, którą zresztą chwalimy, objawiał nadto szczerego, niemal młodzieńczego zapału, obłuda zaś była zbyt widoczną, zbyt widocznie „markowaną". P. Feldman jako Orgon nie trafił w ton właściwy, a raczej rola nie odpowiadała zakresowi jego talentu; postać ta wyszła blado. Inni artyści, jak pani Gostyńska (doskonała Petronela), p. Wysocki (Damis) i p. Kliszewski (Kleant), odpowiedzieli poprawnie swemu zadaniu.

Publiczność zebrała się licznie i darzyła artystów szczerymi oklaskami.

W urządzeniu sceny należałoby koniecznie zmienić sukno jaskrawo zielone, — gdyż barwa ta kłóciła się wczoraj niefortunnie z niektóremi toaletami damskiemi.

Z. Przybylski napisał nową komedyę p. t.: „Znawca kobiet".

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej: „Kościuszko pod Racławicami“.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy: „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

W Rzeszowie „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Schillera.

W niedzielę po południu „Gałganduch czyli Trójka hultajska“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach Nestroya.

Wieczorem o pół do 8 po raz ósmy „Sprzedana narzeczona“.

W Rzeszowie „Szczęście w zakątku“, komedya w 4 aktach Sudermanna.

W poniedziałek po raz drugi „Świętoszek“, komedya w 5 aktach Moliera, tłómaczył Klemens Podwysocki. Z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek po raz dziewiąty „Sprzedana narzeczona“.

We wtorek ostatnie przedstawienie w Rzeszowie „Miłostki“.

Najbliższą nowością będzie komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego „Łotrzyca“ z p. Stachowicz w tytułowej roli.

Szkice artystów Janowskiego i ś. p. Bollera do panoramy „Tatry“ pozostaną w naszym salonie sztuk pięknych tylko do 15 b. m., poczem otwartą będzie wystawa czterech olbrzymich szkiców do panoramy Fałata i Kossaka „Przejście przez Berezynę.“ Z nowości nadesłali na wystawę: Augustynowicz: „Portret pani H.;“ Dulębianka: „Portret synka pp. Stroynowskich;“ Szerner: „Zamek krakowski“ i „Zamek w Tyńcu;“ również otwarto wystawę prac zmarłego w Monachium pejzażysty Aleksandra Swieszewskiego. Kolekcya obejmuje trzydzieści ośm widoków, między tymi większych rozmiarów obraz p. t. „Stare okopisko w Pradze;“ jestto ostatnia praca zmarłego artysty.

Z ruchu wydawniczego. Dr. Jakób Mester wydał na czasie będącą broszurkę, w skład której weszły: Ustawa o Reprezentacyi państwa; Ordynacya wyborcza dla Rady państwa; Spis okręgów wyborczych w Galicyi i w Krakowskiem w ich obecnem brzmieniu i wreszcie Ustawa o prawie zgromadzania się. Cena egzemplarza 50 ct., z przesyłką 55 ct.

Nakładem księgarni Stanisława Sadowskiego w Warszawie, wyszedł na r. 1897 humorystyczno-satyryczny ilustrowany kalendarzyk p. t.: „Bąk“. Jest to rok dziewiąty wydawnictwa, więc i „Bąk“ wyrobił już sobie w pewnych kołach dobrą markę i co za tem idzie, poczytność.

Juliusz Kossak ukończył świeżo dużych rozmiarów akwarelę historyczną, przedstawiającą arcybiskupa kujawskiego Gniewosza, wyruszającego na kongres do Ratyzbony w roku 1636. Tłumy ludu kujawskiego żegnają jadącego w staropolskiej kolasie arcypasterza. Jak zwykle u Kossaka, wspaniała czwórka zaprzęgowa wysuwa się na pierwszy plan. W głębi widać katedrę wrocławską. Obraz należy do cyklu historycznych kompozycyj, odtwarzających epizody dziejowe, w których brała udział rodzina Gniewoszów.

Nowe atlasy geograficzne puściła w obieg spółka wydawnicza „G. Freytag i Berndt“. Wykonanie nader staranne i cena więcej niż przystępna a przytem format odpowiedni i składny — przyczynią się najniechybniej do rozpowszechnienia obu nakładów. „G. Freytags geographischer 2 Kronen-Atlas für Österreich-Ungarn“ obejmuje obok dokładnych kart poszczególnych krajów Monarchii, również całokształty wszystkich części świata, oraz innych państw europejskich. „Universal Taschen-Atlas“ znany jest dobrze z wydawnictw lat poprzednich, dodamy więc tylko, że i tym razem przedstawia się on, tak co do treści, jak i samego wykonania równie dodatnio.

Najdroższa książka ukaże się w druku w bliskiej przyszłości w Tours; wydawcą jest sławna firma Mame, kosztować będzie 4500 fr. Dotychczas zebrano już drogą abonamentu dwa miliony. Książka, która będzie unikatem w swoim rodzaju i arcydziełem sztuki typograficznej, zawierać będzie Żywot Pana Jezusa z heliograwurami, będącemi reprodukcyą przepysznych kilkuset akwarel James Tissota. Przed kilku laty wywołały one sensacyę w salonie paryskim. Artysta spędził długi szereg lat w Palestynie i tam na miejscu czerpał natchnienie do tej wspaniałej ilustracyi Biblii.

Watteau. W Paryżu w ogrodzie Luxemburskim zostanie odsłonięty pomnik słynnego malarza XVIII wieku, Watteau. Mowy wygłoszą prezes komitetu artysta Carolus Duran i minister oświaty. Artyści dramatyczni będą deklamować wiersze na ten cel napisane.

Anglia w krótkim czasie straciła dwóch znakomitych malarzy, Leightona i Millaisa, którzy kolejno byli prezydentami królewskiej Akademii sztuk pięknych; obecnie na tę najwyższą godność w hierarchii artystycznej, wybrano malarza Poyntera.

Kalendarz strażacki na rok 1897. Staraniem krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych wydany został pierwszy rocznik kalendarza strażackiego. Oprócz części kalendarzowej i informacyjnej zawiera kalendarz udatne portrety: księcia Adama Sapiehy, naczelnika i dr. Alfreda Zgórskiego, zastępcy naczelnika Związku strażackiego, następnie wyciągi z różnych regulaminów, tyczących się służby strażackiej i z ustawy o policyi ogniowej, sygnały strażackie, wskazówki dla udzielających pierwszej pomocy w przypadkach nagłych, wskazówki dla kupujących sikawki, tabelki na wykazy ćwiczeń, pożarów, występów i czynnych członków w korpusie, a wreszcie wykaz zarządów związkowych straży pożarnych.

Format kalendarza kieszonkowy, nadaje się do noszenia go w mundurze strażackim.

Jeden egzemplarz w gustownej, twardej okładce, wykonany w pracowni introligatorskiej p. J. Strzeleckiego, kosztuje 50 ct. Zamówienia przyjmuje kancelarya Związku strażackiego. (Lwów, Sykstuska 17). Wydawnictwo kalendarza swoim nakładem uskutecznił p. Zygmunt Gollob, właściciel drukarni we Lwowie.

„Przeglądu Weterynarskiego“ Nr. 11 zawiera: Kilka uwag o dotychczasowem tłumieniu zarazy nosacizny u koni w Galicyi przez Teofila Sochaniewicza. — Z hodowli zwierząt domowych. (c. d.). Dawida Rozenburscha. — Druga wystawa hygieniczna w Warszawie (1887—1896 roku). — Wiadomości policyjno-weteryjne i statystyczne. — Wiadomości bieżące.

---

41)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

X.
Letnia pora.

(Ciąg dalszy).

— Cóż, *drużok*, czy możesz tak dojść do szpitala czy nie? Nie, już lepiej mu zaprządz konia. Zaprządz natychmiast konia! — zawołał skwapliwie do podoficera.

— Ale ja, wasze wysokobłagorodje, nic nie czuję. Z lekka mię tylko ukłół, wasze wysokobłagorodje.

— Ty nie wiesz, ty nie wiesz, mój miły; zobaczysz potem.... Miejsce niebezpieczne; wszystko od miejsca zależy; pod samo serce ugodził rozbójnik! A ciebie, ciebie, — zaryczał wracając się do Łomowa, — no, teraz ja ci się dam we znaki!... Do kordegardy!

I rzeczywiście dał się we znaki. Łomowa sądzili i choć rana okazała się bardzo lekkiem ukłóciem, zamiar był widoczny. Przestępcy dodali lat katorgi i przepędzili go przez tysiąc pałek Major był całkiem zadowolony.

Nareszcie przybył rewizor.

Nazajutrz po przybyciu do miasta, przyjechał do naszego ostrogu. Dzień był świąteczny. Już na kilka dni przedtem, wszystko u nas było wymyte, wygładzone i wylizane. Aresztanci ogoleni na nowo, odzież na nich biała i czysta. Latem, podług przepisu, chodzili wszyscy w białych płóciennych kurtkach i spodniach. Na plecach mieli wszyte czarne koło o parocalowej średnicy. Przez całą godzinę uczono aresztantów, jak mają odpowiadać, jeżeli wysoka osoba zechce ich pozdrowić. Powtarzano próby, major latał, jak kot zagorzały. Na godzinę przed zjawieniem się generała wszyscy stali na swoich miejscach, jak kloce, z wyprostowanemi po bokach rękami. Nakoniec o pierwszej z południa generał przyjechał. Była to ważna figura, tak ważna, iż zapewne wszystkie serca urzędowe w Zachodniej Syberyi musiały zadrżeć przy jego zjawieniu się. Wszedł z miną surową i wspaniałą; za nim wwaliła się wielka świta naczelnych władz miejscowych, które mu towarzyszyły, kilku generałów i pułkowników. Był jeden cywilny, wysoki i piękny pan, we fraku i pończochach, który także przyjechał z Petersburga i zachowywał się nadzwyczaj swobodnie i niezależnie. Generał często zwracał się do niego, z wielką grzecznością. Niezmiernie to zaintrygowało aresztantów: cywilny, a takie uszanowanie dla niego i to jeszcze od takiego generała! Nasz major, ściśnięty w mundurze, z pomarańczowym kołnierzem, z nalanemi krwią oczami, z czerwoną pryszczowatą twarzą, nie wywarł, zdaje się, zbyt przyjemnego wrażenia na generale. Stał opodal, wyciągnięty jak struna i całą istotą swoją wyczekiwał chwilki, w której by się mógł na coś przydać, w którejby mógł popędzić, aby spełnić rozkazy *Prewoschoditielstwa*. Ale na nic się nie przydał. Generał milcząc obszedł kazarmy, zajrzał, zdaje się, do kuchni, poprobował kapuśniaku. Wskazano mu na mnie; taki to a taki, szlachcic.

— A! — odpowiedział generał. — A jakże się on teraz prowadzi?

— Dotychczas dobrze, Wasze Prewoschoditielstwo — odpowiedziano.

Generał kiwnął głową i po dwóch minutach wyszedł z ostroga. Aresztanci naturalnie byli olśnieni, ale pewien zawód uczuwali. O żadnej skardze na majora nie mogło być mowy i major już z góry był tego zupełnie pewny.

XI.
Zwierzęta w katordze.

Kupienie gniadosza, które wkrótce potem nastąpiło w ostrogu, było dla aresztantów daleko przyjemniejszą rozrywką od wysokich odwiedzin. Ostróg nasz miał swojego konia dla przywożenia wody i wywożenia nieczystości i t. d. Do chodzenia koło niego przeznaczony był pewien aresztant. Roboty naszemu koniowi nie brakło i rano i wieczorem. gniadek służył już u nas od bardzo dawna. Konik był dobry, ale sterał siły. Pewnego pięknego poranku, przed samym św. Piotrem, Gniadek przywiozłszy wieczorną beczkę, padł na ziemię i zdechł w kilka minut potem. Żałowano go; wszyscy się dokoła niego zgromadzili, rozprawiali, spierali się Dymisyonowani kawalerzyści, handlarze, weterynarze i t. p., jacy u nas byli, okazali przy tej sposobności wielką znajomość spraw końskich, pokłócili się nawet, ale gniadosza nie wskrzesili. Leżał martwy, ze wzdętym brzuchem, który wszyscy uważali sobie za obowiązek pocisnąć palcem.

Doniesiono majorowi o zrządzeniu boskiem, a on rozkazał, aby natychmiast kupiono nowego konia. W dzień św. Piotra rano po nabożeństwie, przy pełnem zgromadzeniu aresztantów, zaczęto przyprowadzać konie na sprzedaż. Rzecz naturalna, że kupno poruczono samym aresztantom. Byli u nas prawdziwi znawcy i oszukać dwustu pięćdziesięciu ludzi, którzy się tem tylko dawniej zajmowali, było rzeczą trudną. Zjawiali się kirgizi, przekupnie, cyganie, mieszczanie. Aresztanci niecierpliwie oczekiwali zjawienia się każdego nowego konia. Cieszyli się, jak dzieci. Najbardziej im to schlebiało, że oto oni, jak ludzie wolni, kupują konia dla siebie i jakby ze swojej kieszeni i mają zupełne do tego prawo. Trzy konie z kolei przyprowadzano i odprowadzano, czwartego dopiero kupiono. Handlarze wchodzący do ostrogu z pewnem zdumieniem i nieśmiało oglądali się dokoła, a nawet czasem rzucali okiem na konwojowych, którzy ich wprowadzali. Wataha z dwustu takich ludzi, z golonemi głowami, piętnowanych, w łańcuchach i u siebie w domu, w swojem gnieździe katorżnem, którego progów nikt nie przestępuje, budziła w swoim rodzaju uszanowanie. Nasi zaś wysilali się na rozmaite sztuki przy badaniu konia, którego przyprowadzano. Dokąd oni nie zaglądali, czego nie dotykali! I to z takiem zajęciem i z tak poważną miną, jak gdyby od tego zależał dobrobyt więzienny. Czerkiesi wskakiwali nawet na konia oklep; oczy ich zapalały się i prędko coś trzepali swoim niezrozumiałym językiem, szczerząc zęby i kiwając smagłemi o orlich nosach twarzami. Niejeden z Rossyan jak przykuty przysłuchuje się ich sporom, rzekłbyś, w oczy im chce skoczyć. Słów nie rozumie, więc choć z wyrazu chce się domyślić, jak rozstrzygnęli: czy wart co koń, czy nie? Dla postronnego spostrzegacza taka wytężona uwaga dziwną by się wydała. Zdawałoby się, poco się ma tak troszczyć o to aresztant, i to nie jeden aresztant pokorny, przybity, który wobec niektórych towarzyszy nie śmie nawet pisnąć. Zdawałoby się, że to on dla siebie kupuje konia, i że w istocie nie wszystko mu jedno, jakiego konia kupią. Oprócz Czerkiesów najwięcej się odznaczali w tej sprawie byli przekupnie i handlarze; im dawano pierwsze miejsce i słowo.

Zaszedł tu nawet pewnego rodzaju szlachetny pojedynek między dwoma aresztantami: Kulikowem, byłym przekupniem i koniokradem a pewnym weterynarzem samoukiem, przebiegłym sybirskim chłopem, który niedawno przybył do ostrogu i już zdołał odciągnąć od Kulikowa całą jego miejską praktykę. Trzeba wiedzieć, że naszych więziennych weterynarzy-samouków ceniono zawsze w mieście, i że nie tylko mieszczanie lub kupcy, ale nawet wyżsi urzędnicy, kiedy im zasłabły konie, zwracali się do tych samouków po radę, pomimo iż w mieście było kilku dyplomowanych weterynarzy. Kulikow do przybycia Jełkina, owego sybirskiego chłopa, nie miał współzawodnika, cieszył się wielką praktyką i naturalnie otrzymywał za nią pieniężną nagrodę. Był to wielki cygan i szarlatan i daleko mniej umiał, niż z pozoru sądzić można było. Pod względem dochodów był arystokratą między aresztantami. Znajomością świata, rozumem, śmiałością i stanowczością swoją oddawna już w nich wszystkich budził mimowolne uszanowanie. Słuchali go i byli mu posłuszni. Mówił mało i tylko wtedy, gdy o coś bardzo ważnego chodziło, ale mówił, jakby rublem darzył. Był to wielki blagier, ale miał dużo prawdziwej, przyrodzonej energii. Choć już nie młody, był bardzo piękny, był też i bardzo rozumny. Z nami szlachtą obchodził się delikatnie a zarazem z niezwykłą godnością. Myślę, że gdyby go przebrać i pod imieniem jakiego hrabiego wprowadzić do stołecznego klubu, to on i tutaj umiałby się znaleść, zagrałby w wista, wziąłby udział w rozmowie, mówiąc nie wiele, ale z aplombem i możeby przez cały wieczór nie poznano się, że to nie hrabia, ale włóczęga. Mówię na seryo: tak był rozumny i bystro oryentujący się. A przytem maniery jego były w całem znaczeniu słowa wytwornie eleganckie; widać, że z różnych pieców jadał chleby. Zresztą przeszłość jego była zupełnie ciemną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisała konkurs na posadę sekretarza, z którą to posadą połączone są następujące systemizowane emolumenta.

Płaca roczna 2400 zł.; — dodatek aktywalny rocznych 500 zł., dalej prawo sześciu dodatków pięcioletnich po 200 zł. i prawo do emerytury według obowiązującego statutu pensyjnego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie poczem dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi stabilizacya.

Starający się o tę posadę winni wykazać się wyższem wykształceniem i pracą na polu społeczno-ekonomicznem, — dalej, iż władają w całej pełni językim polskim i niemieckim tak w mowie jak piśmie, tudzież udowodnić, iż przez dotychczasowe swoje zatrudnienie, nabyli fachowe wykształcenie do piastowania posady sekretarza Izby handlowej i przemysłowej.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione najpóźniej do 15 grudnia 1896 w biurze Izby we Lwowie przy placu Halickim pod l. 10.

Bank hipoteczny i gal. bank kredytowy zawiązują na podstawie zatwierdzonych już przez Ministerstwo statutów, „Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne dla destylacyi drzewa z tymczasowym kapitałem 3,700.000 koron, który może być podwyższony do 12 milionów koron. Na rachunek tego Towarzystwa buduje bank hipoteczny w Wygodzie wielką fabrykę poczem przystąpi do budowy podobnych fabryk w Brodach i Putnie na Bukowinie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·12$\frac{1}{2}$ do 12·17$\frac{1}{2}$, loco Ołomuniec 11·22$\frac{1}{2}$ do 11·30, loco Berno-Wiedeń 11·37$\frac{1}{2}$ do 11·45, na grudzień loco Aussig 12·22$\frac{1}{2}$ do 12·27$\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima 35·50 do 35·75, secunda 35·25 do 35·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·— do 15.20 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 7 listopada: pszenica 7·25 do 7·50 zł., żyto 5·60 do 5·80, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25, do 5·50 rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 40·— do 50·—, szwedzka —·— do —·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina 30·— do 50·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 października do 4 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·15 do 7·50, nowa 7·15 do 7·50, żyto stare 5·80 do 6·—, nowe 5·80 do 6·—, jęczmień browarny 5·85 do 6·45, pastewny 5·— do 5·60, owies 5·40 do 5·75, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·75, nowa 5·50 do 5·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 7·85, groch pastewny 5·— do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, wyka 4·20 do 4·50, koniczyna czer. 42·— do 51·—, koniczyna biała 37·50 do 60·—, anyż rossyjski —·— do —·—,

anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 10·75 do 11·10, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 49·— do 73·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·40 do 14·65.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wyjechała wczoraj z Lichtenegg do Monachium, gdzie zabawi dni kilka u Swej Córki Księżnej Gizeli Bawarskiej.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przybyła przedwczoraj do zamku Rottenstein pod Meranem.

Król grecki z królewiczem ks. Jerzym przybył przedwczoraj z Gmunden do Wiednia.

Przybył tam również na krótki pobyt królewicz rumuński Ferdynand z małżonką. Wczoraj przyjmował królewicz na dłuższem posłuchaniu P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Nowomianowany ambasador angielski przy Najwyższym Dworze sir Horacy Rumbold obejmie urzędowanie d. 15 b. m.

Z powodu zaślubin księcia Orleańskiego *Gaulois* zamieszcza artykuł podnoszący wysokie zalety osobiste Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa, przyczem pisze: „Kochają tego wielkiego Monarchę, tego szlachetnego człowieka za jego łagodność, sumienność i za jego nieszczęście. Kochają go nietylko jego własne ludy i sprzymierzeńcy, ale nawet ci, którzy, jak my naprzykład, mogliby być kiedyś jego przeciwnikami.“ W końcu zaznacza *Gaulois*, że książę Filip ma w cesarzu austryackim godny naśladowania wzór polityki, która liczy się z okolicznościami i dąży do celów dających się osiągnąć, a ludzi zjednywa sobie za pomocą uznania ich praw i uwzględniania ich potrzeb i dążności.

Z okazyi uroczystości wiedeńskich, w których duchem brała udział cała Francya monarchiczna, odbyła się w Paryżu w kościele św. Magdaleny solenna Msza św., na której byli obecni wszyscy wybitni royaliści; również odbyły się w innych miastach uroczyste nabożeństwa; w Paryżu przyszło nawet do demonstacyi monarchicznych.

Trybunał administracyjny odrzucił jako nieuzasadnione zażalenie miasta Krakowa przeciw Ministerstwu wyznań i oświaty, wniesione z tego powodu, iż Ministerstwo zatwierdziło orzeczenie galicyjskiej Rady szkolnej, zakazujące używania, bez pozwolenia Rady szkolnej, budynku szkolnego do jakichkolwiek innych celów, wyjąwszy szkolnych. Przedstawiciel Ministerstwa dr. Redel podniósł podczas rozprawy, iż podobne zmiany przeznaczenia budynku szkolnego mogłyby oddziałać na niekorzyść szkolnictwa, i tak n. p. w niniejszym przypadku, wskutek umieszczenia w szkole chorych na cholerę, nauka w tej szkole zamiast 1 września, — mogła dopiero rozpocząć się 10 września.

Według dyspozycyj nowowybrana Izba dep. Sejmu węgierskiego zbierze się dnia 23 b. m. dla wysłuchania Mowy Tronowej a dnia 26 b. m. odbędzie pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła Aleksandra Janicsary'ego. Pierwszemi zadaniami nowej Izby będą: obrady nad adresem do Korony, prowizoryum budżetowe i wybór deputacyi kwotowej.

Obecnie znany już jest wynik wyborów ze wszystkich 413 okręgów. Wybrano 282 liberalnych, 37 kandydatów stronnictwa narodowego, 90 dzikich, 48 zwolenników partyi Kossutha, 7 z frakcyi Ugrona i 20 ze stronnictwa ludowego katolickiego. W 7 okręgach nastąpią ściślejsze wybory. Stronnictwo liberalne czyli rządowe zyskało 65 nowych mandatów.

Freisinnige Zeitung donosi, że stronnictwo wolnomyślne zaraz po zebraniu się w d. 10 b. m. parlamentu niemieckiego postanowiło interpelować kanclerza państwa co do obietnic poczynionych, celem ograniczenia pojedynków i licznych ułaskawień osób pojedynkujących się; dalej żądać oficyalnych wyjaśnień co do zabicia technika Siepmana, przez porucznika Brüsewitza w Karlsruhe i w końcu domagać się wstawienia do kodeksu karnego ustępu, mocą którego osoby pojedynkujące się, wyzywające i podjudzające do pojedynku, ulegałyby oprócz kar więzienia, utracie urzędów publicznych i praw polegających na jawnych wyborach.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, iż następcą hr. Szuwałowa na posadzie generał-gubernatora warszawskiego będzie mianowany szef sztabu petersburskiego okręgu wojskowego generał Bobrikow. Generał-gubernatora Kaukazu Szeremetiewa, który ciężko zachorował, zastąpi generał-gubernator kraju zakaukaskiego gen. Kuropatkin.

W kołach dworskich utrzymują, iż w. ks. Sergiusz, który objął napowrót posadę generał-gubernatora moskiewskiego, pozostanie na niej jeszcze tylko pół roku i będzie przeniesiony na inne stanowisko. Jako rzecz bardzo prawdopodobną podają, iż przy zmianie roku w. ks. Michał ustąpi z prezydyum Rady państwa, a stanowisko to obejmie w. ks. Włodzimierz.

Według *Nowosti*, zamierza ministerstwo rolnictwa utworzyć w guberniach Królestwa Polskiego trzy posady pełnomocników gubernialnych.

Po powrocie cara do Petersburga uwaga świata politycznego zwraca się nie tylko ku sprawie tureckiej, lecz także egipskiej. Co się tyczy kwestyi egipskiej, to wedle *Politische Correspondenz* opinia publiczna w Rossyi stoi na tem stanowisku, że kwestyę tę da się załatwić dopiero po wycofaniu wojsk angielskich z Egiptu. Odrzuca ona wszelkie proponowane przez Anglię środki, które mają na celu znalezienie innej podstawy do porozumienia miedzy Anglią i resztą mocarstw, niż ewakuacya Egiptu. Prasa rossyjska uważa uregulowanie sprawy egipskiej za naglące i te same dzienniki, które dla rozwiązania kwestyi tureckiej proponują zwołanie europejskiej konferencyi lub międzynarodowego kongresu, żądają, aby przy tej sposobności uregulowano także stanowczo kwestyę egipską. Rozwiązanie jej wydaje się tym dziennikom tem bardziej naglące, ponieważ po pomyślnem ukończeniu anglo-egipskiej wyprawy do Sudanu, stanowisko Anglików w Egipcie stałoby się niezwyciężonem.

W półurzędowym komunikacie zaprzecza *Agenzia Italiana* stanowczo, jakoby minister spraw zagranicznych Visconti Venosta interpelował ambasadora niemieckiego co do tajnej umowy rossyjsko-niemieckiej, albo kiedykolwiek choć tylko napomknął o niej.

Bawiący obecnie w Abisynii wysłannik papieski biskup koptyjski Macario oświadczył korespondentowi *Tempsa*, że miał już od Menelika przyrzeczone wydanie jeńców włoskich, gdy jednak negus dowiedział się o zajęciu przez okręty włoskie holenderskiego okrętu „Doelwyk“, który miał na pokładzie znaczne zapasy broni, przeznaczonej do Abisynii, cofnął swoją decyzyę. Natomiast major Nerazzini donosi, że jego misya u Menelika dobry bierze obrót, ale nie można spodziewać się, by rokowania skończyły się przed końcem października. Więźniowie są dobrze traktowani.

Ze względu na wiadomość, podaną przez *Tribunę* o rzekomej bitwie z Mangaszą dnia 17 października pod Adicaje, ogłasza *Agencya Stefaniego* notę, w której oświadcza, iż wiadomość owa jest zupełnie bezpodstawną. Przez cały październik nie zaszła ani jedna potyczka, a dnia 18 października telegrafował generał Baldissera do rządu, że położenie jest spokojne.

Wielka mowa ministra spraw zagranicznych Hanotaux w sprawie wschodniej, wygłoszona w Izbie francuskiej wszędzie poważne i dodatnie wywarła wrażenie; również i prasa angielska z zadowoleniem przyjmuje wywód dyplomatyczny Hanotaux. *Times* powiada, że jakkolwiek minister francuski mówił o utrzymaniu Turcyi w całości, to jednakowoż pomiędzy wierszami tych wywodów wyczytać można, że Francya w danym razie nicby nie miała przeciw detronizacyi sułtana. Prasa liberalna (opozycyjna) uważa wyrazy ministra o utrzymaniu Turcyi w całości za czczy frazes; znaczy to chyba co najwięcej, że mocarstwa jeszcze się nie ugodziły co do podziału Turcyi, — jednakowoż prędzej czy później do rozbioru Turcyi przyjść musi, a im dłużej zwlekać się będzie, tem trudniejsze będzie to zadanie.

Przedwczoraj dla odmiany odbyła się wielka w Izbie francuskiej dyskusya socyalistyczna wywołana interpelacyą dep. Jaurèsa w sprawie zajść w Carmaux, gdzie robotnicy wygwizdali Jaurèsa i innych deputowanych z powodu otwarcia szklarni w miasteczku sąsiednim Albi. Jaurès nie wiedząc jak wyjść z tego położenia, zrzucił całą odpowiedzialność na rząd a w drugiej przemowie uzasadniającej interpelacyę, wytoczył proces rządowi, który pragnąc pozyskać sobie prawicę, stawia socyalistów po za prawem i hołduje polityce despotyzmu, której nawet Napoleon III nie wyznawał, a która w swych skutkach okazała się fatalną dla ministra Dupuy i prezydenta Casimir-Periera. Minister Barthou nie pozostał dłużny odpowiedzi i z wielką siłą i stanowczością odparł napad Jaurèsa. Instrukcya wydana prefektowi w Carmaux bynajmniej nie brzmiała wyzywająco. Jaurès skarży się na rząd, ale właśnie rząd był tym duchem opiekuńczym, który nad nim roztoczył w Carmaux opiekę; bez pomocy żandarmów nie byłby wyszedł cało! Wśród oklasków Izby a hałasów socyalistów zakończył minister słowami: Polityka Jauresa jest polityką nienawiści, my zaś wyznajemy politykę pojednawczą i społecznego pokoju. Potem przemawiał Goblet, polemizując z ministrem; po tegoż replice, Izba przyjęła porządek dzienny wyrażający rządowi zaufanie.

Arton, który w tej chwili odpowiada przed sądem przysięgłych w Wersalu za oszustwa, popełnione na niekorzyść Towarzystwa dla wyrobu dynamitu, objawił chęć przemawiania w sprawie politycznej korrupcyi. Przewodniczący nie chciał na to zgodzić się, ponieważ warunkiem wydania go przez Anglię było przyrzeczenie ze strony Francyi, iż za przestępstwa politycznej natury pociąganym do odpowiedzialności nie będzie. Ponieważ jednak sam zrzeka się obecnie tego warunku, przeto postanowił minister sprawiedliwości Darlan, aby wytoczono Artonowi także sprawę o polityczną korrupcyę. Przy tej sposobności cała sprawa panamska na nowo poruszoną zostanie, co pozwala spodziewać się nowych skandali.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 listopada. Z Izby deputowanych. Na wczorajszem posiedzeniu zakończono rozprawę nad nagłością znanego wniosku dep. Pacaka w sprawie uregulowania kwestyi językowej w Czechach, na Morawii i na Szląsku. W rozprawie zabierali głos przeciw nagłości dep. Schaarschmidt, Russ, Schuecker, Jaworski, Menger i Fournier (jako mowca generalny), za nagłością zaś dep. Stransky, Lewakowski, Ferjancic, Vasaty, ks. Fryderyk Schwarzenberg i Herold jako mowca generalny. Izba odrzuciła nagłość wniosku dep. Pacaka. Za nagłością głosowali młodoczesi, prawica, centrum i południowi Słowianie.

Dep. Jaworski, Prezes Koła polskiego oświadczył, że Koło polskie życzy sobie najszczerzej, ażeby doszło do zgody obydwu narodowości w Czechach, głosować będzie jednak przeciw nagłości, po oświadczeniu P. Prezydenta Ministrów, który zaznaczył, iż ma silną wolę, aby przeprowadzić załatwienie różnic narodowościowych w Czechach w sposób pokojowy.

Dep. ks. Schwarzenberg zaznaczył, że jego stronnictwo występowało zawsze za równouprawnieniem narodowości. Niemcy w Czechach nie są bynajmniej uciśnieni. W sprawach postępu cywilizacyjnego i równouprawnienia narodowego, stronnictwo mowcy solidaryzuje się z młodoczechami. (Gromkie oklaski z ław młodoczeskich).

Prezydent Ministrów hr. Badeni odpowiedział następnie na interpelacyę deput. Bareuthera w sprawie zawieszenia uchwały reprezentacyi powiatowej w Neuern w Czechach, która postanowiła złożyć składkę na t. zw. fundusz narodowy niemiecki. Pan Prezydent Ministrów oświadczył, że zawieszenie pomienionej uchwały cofnięto, ponieważ inne ciała autonomiczne powzięły podobne uchwały. Rząd nie dozwoli jednak, ażeby postępowanie korporacyj autonomicznych miało się przyczyniać do zaostrzenia waśni narodowych i w tego rodzaju wypadkach spełni objektywnie swój obowiązek i omijać będzie wszystko, coby mogło mieć chociażby tylko pozór postępowania stronniczego. (Oklaski).

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, odpowiadając na interpelacyę dep. Pacaka oświadczył, iż gotów jest postarać się o zaopatrzenie na wypadek niezdolności do pracy i starości zasłużonych dyurnistów. Od roku 1873 istnieje zwyczaj, że tacy dyurniści otrzymują dary z łaski. Na podstawie rozporządzenia z 5 października 1896 otrzymują dyurniści, zatrudnieni w służbie sprawiedliwości, po pięcioletniej służbie podwyższenie o 10 procent pobieranego dyurnum.

Wiedeń, 7 listopada. Komisya budżetowa obradowała dzisiaj dalej nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty mianowicie nad rozdziałem „Uniwersytety i wyższe zakłady naukowe“.

Wiedeń, 7 listopada. Dzisiaj przed południem odbyło się w kościele OO. Augustynianów doroczne ogólne wojskowe nabożeństwo żałobne. Uczestniczył w niem tym razem i Najj. Pan, który przed i po Mszy św. odbył przegląd licznie zgromadzonych wojsk.

Wiedeń, 7 listopada. Królowa portugalska wyjechała dzisiaj rano do Pesztu. Na dworzec odprowadził ją Najj. Pan.

Wiedeń, 7 listopada. Według ogłoszonego komunikatu zgromadzili się wczoraj wieczór członkowie zjednoczonej lewicy niemieckiej i po krótkich naradach postanowili wystąpić z klubu lewicy niemieckiej, polecając przewodniczącemu, ażeby złożył w tym względzie pisemną, motywowaną deklaracyę. Wystąpiło mianowicie 25 deputowanych niemiecko-czeskich i dwaj deputowani z Morawii. Oprócz tego dwóch deputowanych z Karyntyi nadesłało pisemne oświadczenie, że występują. Zgromadzeni uchwalili następnie utworzyć: „wolny związek“ na czele którego jako senior stanie dep. Nitsche.

Wiedeń, 7 listopada. Generał broni książę Wilhelm Würtemberg, były głównodowodzący korpusu we Lwowie, zmarł wczoraj w Meranie w 69 roku życia, skutkiem ataku sercowego.

Wiedeń, 7 listopada. Wczoraj odbyły się wybory ściślejsze posłów do Sejmu dolnoaustryackiego. W środmieściu wybrano kandydatów kompromisowych, z obozu liberalnych i polityków socyalnych, a mianowicie trzech liberalnych i trzech z obozu polityków socyalnych: t. j. Philippovicha, Kronawettera i Offnera. Sześciu kandydatów antysemickich pozostało w mniejszości; każdy z nich uzyskał zaledwie około tysiąca głosów.

W dzielnicy Leopoldstadt wybrano dwóch kandydatów antysemickich, z których dr. Lueger otrzymał 4584 głosów, drugi kandydat zaś Müller 4555 głosów. Kandydaci liberalni otrzymali 4227 i 4234 głosów.

Monachium, 7 listopada. Najj. Pani Cesarzowa Elżbieta przybyła tu wczoraj.

Liberec, 7 listopada. W Ziemi Staro-ścińskiej (Voigtland) w Saksonii zetknął się wczoraj w nocy pomiędzy stacyami Mosel a Oberrothenbach pociąg towarowy z pociągiem osobowym. Jeden z podróżnych poniósł śmierć na miejscu; wiele osób odniosło rany. Komunikacya telegraficzna przerwana; ruch kolejowy na tej przestrzeni zamknięto.

Budapeszt, 7 listopada. Dziś przedpołudniem odbył się pojedynek dep. Ugrona z Kossuthem na pałasze, z powodów politycznych. W pierwszem spotkaniu otrzymał Kossuth silne cięcie w prawe ramię, mimo to jednak nie zaprzestał walki. W drugiem spotkaniu Ugron otrzymał lekką ranę w rękę. W trzeciem spotkaniu odniósł Kossuth znowu ciężką ranę na prawem ramieniu, tak, że stał się niezdolnym do dalszej walki. Przeciwnicy pogodzili się.

Paryż, 7 listopada. Sąd przysięgłych w Wersalu skazał Artona na 8 lat więzienia w domu poprawy.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 7go listopada 1896, godzina 10 minut 55. Akcye kredytowe 367·25, Akcye kolei państwowej 359·—, Akcye tytoniowe 154·—, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank —·—, Południowej 100·—, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·10, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·75·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 7go listopada 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·10, Węgierskie akcye kredytowe 403·50, Akcye anglo-austryackie 154·—, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 100·25, Losy tureckie 48·—, Akcye kolei państwowej 359·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 155·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·10, Akcye kolei Elbetal 275·25, Akcye banku dla krajów koronnych 247·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·85, Akcye banku związkowego 258·50, Rubel papierowy 1·28·—, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 367·25, Rimamurania 238·— Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 listopada 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·— do 15·20 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·92 do 7·93 zł. Berlin: przenica na wrzesień 167·75 zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 36·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43·90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2 40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12 25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 listopada 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. W. Niezabitowski z Łanek, K. hr. Dieduszycki z Sielawy, Z. hr. Tarnowski z Tarnobrzegu, M. Komarnicki z Jarosławia, B. Wolfarth z Słobody rungurskiej, O Schnell z Firlejówki, A. Wolski z Łańcuta.

HOTEL METROPOLE.

PP. Edward Brodaczek z Chyrowa, J. Jagodziński z Suczawy, J. Fiołkowski z Kałusza, A. Jasiński z Kołomyi, J. Rogowski z Ostrowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 7 listopada 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	290	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	385	—	395	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	205	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	40	101	10
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „	97	10	97	80
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	45	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60 —	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20 —	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 30	1	28 30
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 listopada 1896

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101 40
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101 20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144 90	145 90
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 25	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154 65	155.65
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	193.75
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	193.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.20	157.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.50	122.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.25
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367.25	367.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	770.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	246.50	247.—
Bank austro-węgierski á 600 zł.	938.—	942.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	512.—	514.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3380.—	3390.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.50	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	359.75	360.25
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.50	207.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.35	100.35
„ „ „ „ 3. pr.	116.—	117.—
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.—	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 ...)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	110.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.45	101.45
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93 —	94 —
z r. 1884	99.40	100 40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.—	139.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	197.—	198.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	142.—
Pożyczka m. Insbruku	27.—	27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25	71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.70	120.—
Paryż	47.50	47 55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6110 (8234 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności zezwala się na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 622 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej małol. Anny, Jana, Zuzanny i Emilii Simonów w 32|384 częściach, Henryka i Katarzyny Deckerów w 48|384 częściach a Adama Simona w 304|384 częściach własnej która to realność w protokole z dnia 13 kwietnia 1892 opisaną i oszacowaną została.

Sprzedaż powyższej realności odbędzie się na jednym terminie a to w dniu 17 grudnia 1896 o godz. 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 3734 zł. i to nie niżej 1|3 części takowej.

Wadyum wynosi 370 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania sprzedać się mającej realności tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 3 października 1896.

L. 4807 (8334 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 20 rat po 12 zł. z odsetkami 10% odbędzie się w Gmachu tegoż sądu dnia 17 Grudnia 1896 i dnia 4 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności whl. 11 ks. gr. gm. kat. Ruda Tekli Kopaczowej, Antoniego Olszmeskiego i Julii Olszewskiej po 1|3 części własnej oraz 3|6 części realności lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Ruda Tekli Kopaczowej Antoniego Olszewskiego i Julii Olszewskiej każdego po 1|6 części własnych.

Cena wywołania co do realności lwh. 11 gm. Ruda kwota 450 zł., zaś 3|6 części realności lwh. 385 kwota 20 zł.

Wadyum 45 zł. względnie 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 20 sierpnia 1896.

L. 10796 (8357 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Drezy Popper przeciw Schlomie Fruchter, Jeka Majera ozapłacenie kwoty 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1896 i w dniu 11 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip l. 203/1 ks gr. gm. Sniatyn obj. przedtem egzekuta Schlomy Fruchtera, Jeka Majera obecnie Reisli Fruchter ur. Seibald własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenbeck ze Sniatyna

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Sniatyn, 30 września 1896.

L. 8746 (8355 7—3)

C k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 1330 zł 87 ct. odbędzie się w dniu 14 grudnia 1896 i w dniu 18 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh 17 i 184 ks. gr. gm Wolica ługowa objętych dłużników Jadwigi Szalonej i spólników własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2700 zł i 500 zł.

Wadyum 270 zł. i 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski.

L. 798 (8327 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w resztującej kwocie 19 zł. 21 ct. a. w. odbędzie się w dniu 11 grudnia 1896 i 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w c. k. Sądzie tut. publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 7 gm. kat. Tarnogóra objętej Mateusza Kostyry własnej.

Cena wywołania 1941 zł

Wadyum 194 zł 10 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nisko, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 7291 (8330 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Firmy L. Hecker & Meissner pko masie spadkowej ś. p. Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. wh 252 w Swiątnikach górnych położonej.

Cena szacunkowa wynosi 775 zł.

Wadyum 77 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 7293 (8332 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Firmy L. Hecker & Meissner przeciw masie spadkowej Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz 10 rano przymusowa sprzedaż 1/7 części realności pod lwh. 134 w Swiątnikach górn. położonej.

Cena szacunkowa wynosi 82 zł. 62 ct.

Wadyum 8 zł. 26 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 7292 (8331 3—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy L. Hecker et Meissner pko masie spadkowej Wojciecha Dębskiego pto 190 zł. 92 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j dnia 14 grudnia 1896 i dnia 15 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności lk. 163 lwh. 163, b) 1/4 części realności lwh 890 ks. gr. gm. kat Swiątniki górne objętych masy spadkowej Wojciecha Dębskiego własnych.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 55 zł., ad b) 10 zł. 71 ct., ad c) 1 zł. 50 ct.

Wadyum razem 6 zł. 72 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k Sąd powiatowy

Podgórze, 30 lipca 1896.

L. 4922 (8217 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Stolbach w kwocie 78 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż połowy realności lwh. 516 gm. Leżajsk objętej. Jana Deca własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godz 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 60 zł.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 12 września 1896.

L. 3533 (8218 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 10 rat po 6 zł w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh 583 gm Kuryłówka obj. Michała, Jana, Antoniego i Walentego Gogoszów własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 11 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 985 zł.

Wadyum wynosi 99 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 30 sierpnia 1896.

L. 8800 (8003 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ariego Rosnera w kwocie 5 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 15 grudnia 1896 i 19 stycznia 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hipotecznego whl. 123 ks. gr. gm. Bezmichowa górna objętego wedle karty B. poz. 1 własność Józefa Kuzio stanowiącej.

Cena wywołania 100 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 20 września 1896.

L. 6604 (8265 3—3)

Dnia 17 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 przedpołud. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya sumy 400 zł. w. a. Abrahamowi Fund i Chanie zam. Fund należnego wedle poz 20 karty C. w stanie biernym Gittli Danenhirsch i Mozesza Danenhirscha własnego ciała hipotecznego lwh. 353 gm. kat Janów zahipotekowanej dla wydobycia sumy 208 zł. 48 ct. na rzecz Chany Ritter.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków, akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Mozesza Danenhirscha i nieznanych wierzycieli, jest Fischel Einschlag.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 4 września 1896.

L. 17875 (8329 3—3)

Celem zniesienia współwłasności odbędzie się 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności Pałachny Popowicz i Włodzimierza Barańskiego w Łukawicy dolnej wyk. hip. 65, na pierwszym terminie nie poniżej ceny wywołania 600 zł. na drugim i niżej tejże.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych jest adw. Fink w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1896.

L. 12727 (8222 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 17 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 901 ks. gr. gm. kat. Sokala objętej Gabryela Kellmana i Reisli z Daksów Kellman własnej na rzecz Jakóba Jugenda pto 700 zł.

Cena wywołania 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, dnia 6 września 1896.

L 3532 (8325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 25 rat po 18 zł. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 541 gminy Kuryłowka Anny Socha, lwh. 569 Jędrzeja Iwana i Ilka Sochów i lwh. 697 gminy Kuryłówka Katarzyny Juśko własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 11 grudnia 1896 i dnia 12 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania realności lwb. 541 stanowi kwota 370 zł., realności lwh. 569 kwota 200 zł. i realności lwh. 697 kwota 50 zł.

Wadyum wynosi 10% tych cen wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 13 czerwca 1896.

L. 6016 (8216 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi w kwocie 3 zł. 2 ct, 26 zł. 66 ct. wa z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 128 gminy Staremiasto objętej Maryanny z Marcinowskich Matuszko własnej, sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym Sądzie w dwóch terminach dnia 15 grudnia 1896 i dnia 19 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 1015 zł.

Wadyum wynosi 102 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 27 sierpnia 1896.

L. 18214 (7992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości powszechnej, że w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej firmy H. Rauch przeciw Antoniemu Milbergerowi i Teodorowi Szurgotowi o zapłacenie kwoty 166 zł. 41 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1896 i dnia 20 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3 przymusowa sprzedaż 2/3 części realności lk. 228 w Przemyślu położonej wyk. hip. l. 468 ks. gr. gm. Przemyśl objętej do dłużników Antoniego Milbergera i Teodora Szurgota należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 11987 zł. 94 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Łużeckiego w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania realności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 października 1896.

L. 7674 (8310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 1050 zł. odbędzie się na rzecz Herscha Ertel w tut. sądzie relicytacya realności whl. 411 gm. kat. Turka objętej spadkobierców śp. Michała Steinbacha własnej w dniu 15 grudnia 1896 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 117 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, d. 10 września 1896.

L. 18060 (8367 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 50 zł. i 425 zł. wa. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 15 grudnia 1896 i 7 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż sumy 4690 zł. zaintabulowanej dla Scheindli Małki Weledniekierowej na 7/16 częściach realności pod lkons. 132/137 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 907 objętej.

Cena wywołania poniżej której suma ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4690 zł.

Wadyum 235 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 października 1896 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, został ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Bindera adw. dr. Blaustein zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 10 października 1896.

L. 20277 (8366 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności funduszu pożyczkowego profesyonistów w Tarnowie z mocy skryptu dłużnego z daty Tarnów 14 marca 1894 l. r. 9558 w resztującej sumie 54 zł. aw. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 1/8 części realności objętej lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Strusina do Mojzego Fuchsa i połowy realności objętej lwh. 433 ks. gr. gm. kat. Strusina do Wojciecha Bittnera należącej.

Sprzedaż każdej z powyższych realności odbędzie się przez licytacyę publiczną odrębnie w sądzie tym w dwóch terminach 15 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 155 zł. 30 ct. odnośnie do pierwszej a 325 zł. 25 ct. aw. odnośnie do drugiej realności poniżej której w terminie pierwszym sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16 zł. aw. względnie 33 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Tarnów, 15 października 1896.

L. 49761 (8227 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 2679 zł. 60 ct., 2679 zł. 60 ct. i 77346 zł. 85 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1896 i dnia 28 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw przymusowa licytacya do dłużników Dawida Löwenherza względnie tegoż masy konkursowej i Rozalii z Schützów Löwenherz należącej majętności Żniatyn whl. 571 Sądu krajowego we Lwowie objętej, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 220.030 zł., zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 22003 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipot., protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że w końcu dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 marca 1896 rzeczowe prawa na wspomnianej majętności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Kazimierz Bliziński kuratorem a jego zastępcą adw. dr. E. Romanowski mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1896.

L. 51166 (7686 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw Gal. akc. Banku hipotecznego przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna w kwotach 1440 zł. i 41649 zł w. a. z pn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1896 i 21 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołud. w tus. Sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 284 m. we Lwowie położonej, wedle wyk. hip. l. 276 śródmieście ks. gr. gm. m. Lwowa do masy konkursowej Salamona Goldsterna należącej a to na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej 90.000 zł. w. a. nie niżej jednak jak za 30.000 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania t. j. 9000 zł. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyi dozwalająca lub którakolwiek z późniejszych wcale nie lub nie dość wcześnie została doręczoną, lub którzyby prawa rzeczowe na realność pod lk. 284 m. we Lwowie nabyli po dniu 21 marca 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego ustanowiony został kuratorem adw. dr. Raabe a adw dr. Zion tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 10 października 1896.

L. 18622 (8288 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Abischa Marmoroscha dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 500 zł. w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Salomona Leizora Lazerą w Kołomyi położonej wyk hip. l. 449|I dz. objętej, w dwóch na dzień 15 grudnia 1896 i 26 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 978 zł. 28 ct, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 98 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Zipsera został ustanowionym. wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 26 września 1896.

L. 8989 (8381 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciw Reginie z Błachutów Łodzianowej pto 18 zł. $20\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Reginy z Błachutów Łodzianowej własnej pod nk. 83 w Lesnej położonej składającej się z połowy posiadłości lwh. 180 i 1|4 części posiadłości lwh. 210 ks. gm. Lesna na dzień 2 grudnia 1896 i na dzień 13 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 24 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 230 zł. $36\frac{1}{2}$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Junger w Żywcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej Registraturze.

Zywiec, dnia 6 listopada 1896.

L. 8701 (8376 2—3)

Dnia 10 grudnia 1896 i dnia 21 stycznia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rybotyczach położonej wyk. hip. 554 i 99 ks. gr. tejże gminy objętej dłużników Mojżesza Leizora 2 im. i Ryfki Rapp własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Łanika w kwocie 500 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 775 zł. w. a.

Wadyum 77 zł. 50 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. Karol Chanik z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 29 września 1896.

L. 15942 (8369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 40 zł. a. w. wraz z procentem po 5% od dnia 27 sierpnia 1893 bieżącymi kosztami w kwotach 1 zł. 76 ct., 1 zł 84 ct. 3 zł. 87 ct., 3 zł. 39 ct., 6 zł., 87 ct. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna prbliczna sprzedaż połowy ciała hip. whl. 32 gm. Dąbrówka objętego Jana Bargiela własnej w dniu 14 grudnia 1896 i 14 stycznia 1897 każdym razhm o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 59 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1896.

L. 8453 (8393 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Geidheima w kwocie 7 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w dniach 25 listopada 1896 i 16 grudnia 1896 o godz. 10 rano licytacya posiadłości lwh. 58 w Nadwórnie położonej nieobjętej masy Abrahama Geslera własnej

Nadwórna, dnia 8 września 1896.

L. 4891 (8391 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hermana Goldfingera w sumie 2 zł. 76 ct. wyraźnie dwa zł. siedemdziesiąt sześć centów w. a. odbędzie się w dniach 25 listopada i 23 grudnia 1896 kazdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 1|3 części realności pod nk. 78 w Chochołowie, Kunegundy Frączek własnej.

Cena szacunkowa 50 zł.

Wadyum 5 zł

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze w godzinach urzędowych.

Czarny Dunajec, 2 października 1896.

L. 2476 (8400 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 29 zł. 62 ct. w dniach 7 grudnia 1896 i 18 stycznia 1897 w Sądzie o godz. 9 rano realność pod lk. 45 w Ochojnie górnem wyk. hip. l. 49 przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w Registraturze Sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lutego 1896 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 6 maja 1896.

Konkursa.

L. 4608 (8360 3—3)

Celem nadania stypendyum imienia Cesarza Franciszka Józefa I. utworzonego przez gminę król. miasta Żółkwi na wieczną pamiątkę panowania Jego Ces. i król. Mości rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi na rok szkolny 1896/7 54 zł. 60 ct. aw. i przeznaczone jest dla ucznia szkół gimnazyalnych lub realnych (średnich), który postępem w naukach jako najgodniejszy na to zasłuży, a przynależy do gminy król. miasta Żółkwi.

Kompetenci o to stypendyum winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Magistratu król. miasta Żółkwi najpóźniej do 20 listopada 1896 i załączyć ostatnie świadectwo szkolne.

Z Magistratu miasta

Żółkiew, dnia 20 października 1896.

L. 144 (8382 2—3)

Reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 30 września b. r. l. 9426 jest przy c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi ustanowiona nowa posada werkmistrza dla ciosiołki. Posada ta będzie obsadzona za kontraktem od dnia 1 stycznia 1897 za remuneracyą roczną siedmset dwudziestu (720) zł.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci wnieść mają podania udokumentowane i wykazujące ich uzdolnienie do podpisanego kierownictwa najdalej do dnia 30 listopada 1896.

W Kołomyi, dnia 4 listopada 1896.

L. 1294 (8385 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kamionce strumiłowej w skutek śmierci ś. p. dr. Karola Lenartowicza opróżnionej a ewentualnie w razie obsadzenia tej posady przez przeniesienie, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnić się mającej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe podania należycie udokumentowane przez swe bezpośrednio przełożone władze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej najdalej do dnia 30 listopada 1896 roku.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 26 września 1896

L. 2333 (8386 1—3)

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Sekretarza, z którą to posadą połączone są następujące systemizowane emolumenta.

Płaca roczna 2.400 zł., dodatek aktywalny rocznych 500 zł., dalej prawo sześciu dodatków pięcioletnich po 200 zł. i prawo do emerytury według obowiązującego statutu pensyjnego.

Posada ta obsadzoną będzie na razie na rok jeden prowizorycznie, poczem dopiero po udowodnieniu uzdolnienia nastąpi stabilizacya.

Starający się o tę posadę winni wykazać się wyższem wykształceniem i pracą na polu społeczno-ekonómicznem, dalej iż władają w całej pełni językiem polskim i niemieckim tak w mowie jak w piśmie, tudzież udowodnić, iż przez dotychczasowe swoje zatrudnienie nabyli fachowe wykształcenie do piastowania posady sekretarza Izby handlowej i przemysłowej.

Podania należycie ostemplowane mają być wniesione najpóźniej do 15 grudnia 1896 w biurze Izby we Lwowie przy placu Halickim pod l. 10.

Lwów, dnia 3 listopada 1896.

Marchwicki. Prezydent

Sanocki. Za Sekretarza

Upadłości.

L. 12942 (8342 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Toni także Tauby Sperling, mianuje Naczelnika c. k Sądu powiatowego w Jarosławiu, c. k. Radcę Sądu krajowego Bojomira Żarskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Jarosławiu p. Karolowi Bartoszewskiemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Gdy Toni także Taube Sperling za właścicielkę połowy realności pod lk. $407\frac{2}{4}$ we Lwowie jest intabulowaną, przeto wzywamy c. k. Sąd krajowy we Lwowie o sporządzenie częściowego inwentarza krydalnego i nadesłanie nam takowego.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Emila Blumenfelda w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 16 listopada 1896 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 14 grudnia 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 11 stycznia 1897 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl, 31 października 1896.

L. 43798 (8364 —3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 198, ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy Matzner et Josefsthal, fabryka likierów, rumu i destylarnia spirytusu, oraz fabryka octu w Klaśnie pod Wieliczką i właściciela tejże firmy Adolfa Josefsthala a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Edwarda Kraupe c. k. Radcę Sądu krajowego i naczelnika Sądu powiatowego w Wieliczce a tymczasowym zarządcą masy pana dr. Jakóba Dziewońskiego, adwokata w Wieliczce z substytucyą pana dr. Feliksa Borzeskiego adwokata w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 listopada 1896 o godz. 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 grudnia 1896 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawą zgłosili, a na terminie na dzień 15 stycznia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Wieliczce zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 31 października 1896.

L. 40274 (8363 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na skutek dokonanego w dniu 8 października 1896 wyboru wierzycieli zatwierdza wybór tymczasowego zarządcy mas upadłości protokołowanej firmy Pierwsza parowa fabryka cegieł w Łagiewnikach i jej prawnych spólników Samuela Wohlfelda i Bernarda Wohlfelda tudzież masy upadłości Maryi Wohlfeldowej adw. dr. Feliksa Cseszнaka stałym zarządcą tych mas, zaś zastępcą tegoż adw. dr. Samuela Tillesa.

Kraków, dnia 12 października 1896.

Kuratele.

L. 12308 (8343 3—3)

Jan Koch (ojciec) z Chełmca niemieckiego, uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Rudolf Baum ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.

Nowy Sącz, dnia 18 września 1896.

L. 4648 (8356 3—3)

Emil Antecki z Piotrowic uznany został umysłowo niedołężnym; kuratorem ustanowiono Stanisława Anteckiego z Piotrowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Żator, 5 sierpnia 1896.

L. 18149 (8365 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że Antoni Bojarski z Przemyśla uznany został za głupkowatego.

Kuratorem dla niego ustanowiony Jan Łuczkowski z Przemyśla.

Przemyśl, 26 września 1896.

L. 10765 (8379 2—3)

Walenty Sobowiec z Trześnia został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 28 sierpnia 1896 l. 8970 za marnotrawcę uznany. Kuratorem jego jest Stanisław Sobowiec z Trześnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 6 września 1896.

L. 3436 (8380 2—3)

Fedko Dudek z Nowosiołek przednich uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Semko Łoziak.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 18 kwietnia 1895.

L. 3529 (8395 1—3)

Józefa Galosa z Czułowa uznano za umysłowo chorego, kuratorem dla niego ustanowiono Wincentego Wójcika z Czułowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 29 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7041 (8392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dyonizego Fedorczaka, że przeciw niemu wniosła Katrena Trochanowska pozew z dnia 5 października 1896 l. 7041 o zapłatę kwoty 225 zł. zpn. i że termin do rozprawy na dzień 10 listopada 1896 wyznaczono.

Pozwany Dyonizy Fedorczak ma ustanowionemu dlań kuratorowi ks. Teofilowi Karczmarczykowi w Binczarowy udzielić środków obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sam sobie.

Grybów, 7 października 1896.

L. 12190 (8394 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Rozalię z Hyjków Mocko i Teodora Moćko, że Jan Wilhelm Kurz wniósł przeciw nim skargę o zapłacenie 50 zł. i że po ustanowieniu dla nich kuratora adw. dr. Brzeskiego termin do rozprawy dzobiazgowej na dzień 9 listopada 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Mielec, dnia 16 października 1896.

L 6.262 (8256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza iż w maju 1893 w Bosyrach zmarł Danyło Atamaniecki syn Petra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając miejsca pobytu powołanej do spadku córki tegoż Różki zam. Szewczuk, wzywa ją, aby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniesła deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Szewczukiem dla niej ustanowionym.

Husiatyn, 25 sierpnia 1896.

L. 68.338 (8229 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wniesione zostało podanie de praes. 23 października 1896 l. 68.338 Galicyjskiej Kasy oszczędności o wydanie nakazu zapłaty, przeciw Bronisławowi Sadowskiemu pto 750 zł. w. a; powyższą uchwałę doręcza się Bronisławowi Sadowskiemu w Rosyi przebywającemu do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Rosmarina z zastępstwem adwokata dr. Feilesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Bronisława Sadowskiego, przebywającego w Rosyi, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 października 1896.

L. 11295 (8403 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie: Brzeskim, Brzozowskim, Czortkowskim, Dobromilskim, Drohobyckim, Husiatyńskim, Jaworowskim, Kałuskim, Lwowskim, Podhajeckim, Przemyślańskim, Rohatyńskim, Sanockim, Stryjskim, Tłumackim, Wielickim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14, dla grupy gmin miejskich na 15, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 16, dla grupy większych posiadł. na 17 grudnia br.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	większa posiadłość	najwyżej opodatkowani	miasta	gminy wiejskie
Brzesko	12	—	2	12
Brzozów	9	—	5	12
Czortków	11	—	3	12
Dobromil	7	2	5	12
Drohobycz	9	1	Drohobycz m. 4	12
Husiatyn	10	—	5	11
Jaworów	8	—	6	12
Kałusz	7	—	7	12
Lwów	11	1	2	12
Podhajce	11	—	3	12
Przemyślany	9	—	5	12
Rohatyn	9	—	5	12
Sanok	7	—	7	12
Stryj	5	—	11 z tego 10 m. Stryj	10
Tłumacz	6	1	8	11
Wieliczka	4	1	10	11

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 listopada 1896.

L. 13.817 (8301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawie egzekucyjnej dr. Eugeniusza Festenburga przeciw nieznanej z życia i miejsca pobytu Elżbiecie Tessedik jako oświadczonej spadkobierczyni ś. p. Franciszka Tessedika o zapłacenie 305 zł. w. a. zpn. ustanawia dla nieobecnej Elżbiety Tessedik kuratorem p. Emila Witkiewicza, kandydata notaryalnego z Brzozowa celem doręczenia jej tuszdowej uchwały egzekucyjnej z dnia 17 października 1896 l. 13817 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał.

O czem się Elżbietę Tessedik niniejszem zawiadamia.

Brzozów, 17 października 1896.

L. 10.091 (8352 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Kędziorę, że w sporze drobiazgowym Mendla Orbacha pto 16 zł. 84 kr. dla niego kuratora w osobie dr. Wiktora Grychowskiego adwokata w Leżajsku ustanowił, temuż pozew doręczył i termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1896 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 31 października 1896.

L. 17.065 (8349 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Macieja i Klarę małż. Zamorskich, że przeciw nim wnieśli Chaskel i Chaja małżonkowie Mond pozew de praes. 16 października 1896 l. 17065 o uznanie i wpis prawa własności do realności l. kons. 93 Jarosław krak. przedm. lwh. 1394 ks. gr. gm. Jarosław objętej, na który termin na dzień 30 listopada 1896 do rozprawy ustnej został wyznaczony.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Macieja i Klary małż. Zamorskich ustanawia się kuratorem dr. Zygmunta Zembatego adwokata w Jarosławiu, a nieznanych z życia i miejsca pobytu Macieja i Klarę Zamorskich wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielili informacyi lub Sądowi innego przedstawili pełnomocnika inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 16 października 1896.

L. 6.778 (8351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę Zymtową, że przeciw niej wniósł Stefan Szostak pod dniem 11 lipca 1896 l. 6778 skargę o 100 zł., że na takową termin do obrony na dzień 9 grudnia 1896 wyznaczonym został i że tę skargę jej kuratorowi Antoniemu Kubytowi z Przychojca doręczono.

Wzywa się zatem tę niewiadomą, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczyła, lub innego obrońcę sobie ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego powstałe sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 12 lipca 1896.

L. 6 600 (8219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Paśka, dla którego adwokat dr. Strowski w Ropczycach kuratorem ustanowiony został, że rezolucyą z dnia 13 września 1895 l. 10.823 dozwolono na prośbę Hirscha Kossa wykreślenia zaintabulowanego na jego rzecz na kartach ciężarów realności lwh.: 451, 452, 652 i 653 ks gr. gm. Ropczyce objętych Józefa względnie Jana i Maryanny Szparów własnych, na rzecz Antoniego i Jakóba Pasków prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. zpn.

Ropczyce, 28 czerwca 1896.

L. 6.416 (8207 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach nieznanych z miejsca pobytu Józefa i Julię Mikulskich uwiadamia, że z powodu niemożności doręczenia im tutejszo-sądowych uchwał z dnia 13 lipca 1895 do l. 1758 i z dnia 5 października 1895 do l. 5658 dla nich, w sprawie egzekucyjnej Salomona Katza przeciw nim pto 50 zł. zpn. w miejsce dotychczasowego kuratora adwokata dr. Schätzla, kuratorem adwokata dr. M. Schenkera w Brzeżanach ustanowiono i temuż wspomniane uchwały wręczono, wzywając ich zarazem, aby z ustanowionym kuratorem co do obrony praw swych się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali, ile że skutki zaniechania sami sobie przypisać będą winni.

Brzeżany, 19 września 1896.

L. 20.864 (8237 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Kleinberga, że w sprawie Samuela Beigla przeciw niemu pto 100 zł. w. a. zpn dozwolono sekwestracyi do chodów ciał hip. whl 299 i 657 ks. gr. gm. katl. Chodaczków mały objętych.

Gdy miejsce pobytu jego Sądowi nie jest znanem, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Sygalla, ze substytucyą adw. dr. Landaua, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie jeśli pozwany sam do sądu się nie zgłosi ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 23 listopada 1895.

L. 4.747 (8299 3—3)

C. k. m. d. powiatowy Sąd w Sanoku uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi Fallowi i Antoniemu Ogarkowi pto 177 zł. w. a. zpn. ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu egzekutów, kuratorem ad actum adw. kraj. dr. Flakowicza ze substytucyą adw. kraj. dr. Afendy i kuratorowi doręcza się uchwałę tabularną z 5 maja 1896 l. 2269, wzywa się tedy egzekutów, aby kuratorowi dostarczyli informacyi potrzebnej, gdyż w razie zaniedbania sami winni będą, że popadną pod skutki prawne.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 30.690 (8297 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi wzywa nieznanych z miejsca pobytu Hersza Ternera i Majera Ternera, aby w przeciągu roku swe prawa do spadku po Lei z Ternerów Auerbach 2 śl. Lustig dnia 26 stycznia 1892 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, wykazali i oświadczenie do spadku tego wnieśli tem pewniej, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Daniłowiczem będzie przeprowadzone.

Kołomyja, dnia 31 marca 1896.

L. 13.241 (8294 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, iż dnia 16 stycznia 1896 zmarł w Hucisku Pawło Kotarba bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku po nim konkurują z mocy ustawy Adam i Konstancya Mikuły.

Sąd nie znając pobytu tychże wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z kuratorm dr. Izydorem Pohlem dla nich ustanowionym.

Brzeżany, 30 września 1896.

L. 12.966 (8241 3—3)

Celem doręczenia ts. wyroku drobiazgowego z 5 czerwca 1896 l. 7638 i ts. rezolucyi z 25 września 1896 l. 12.966 ustanowiono dla niewiadomej z miejsca pobytu Amelii Jaroszowej kuratora p. adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego w Bochni.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 września 1896.

L. 14.734 (8235 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa nieznanych spadkobierców bp. Izaaka Finkla zmarłego w Krakowcu 10 października 1873, ażeby w przeciągu jednego roku po tymże oświadczenie wnieśli, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się pertraktowanym będzie, część zaś spadku do której nikt uprawniony by się nie zgłosił funduszowi przepadłości przyznaną zostanie.

Przemyśl, 29 sierpnia 1896.

L. 19.030 (8286 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Ruchli Inger i tow. o 160 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jakóba Kopla Ingera Schulima, adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 12 września 1896 l. 18.311 dla Jakuba Kopla Ingera Schulima przeznaczony.

Kołomyja, dnia 3 października 1896.

L. 17.808 (8284 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Komercyalnego Zakładu kredytowego w Horodence przeciw Juliuszowi Rawskiemu i tow. o 230 zł., dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Juliusza Rawskiego, adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Zipsera i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwałę egzekucyjną z 16 maja 1896 l. 8914 dla Juliusza Rawskiego przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 5 września 1896.

L. 18.520 (8283 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki udziałowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi z lipca 1889 Nr. 367 na 20 zł. w. a. opiewającej, ażeby takową temuż Sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia obecnego edyktu licząc, tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego czasu takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 17 października 1896.

L. 13.118 (8285 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie przeciw Iwanowi Oryszczukowi pto 83 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Oryszczuka kuratorem adw. dr. Dębickiego i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 16 maja 1896.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1896.

L. 5.764 (8266 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kopniaka, by w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni do spadku po śp. Antonim Kopniaku dnia 14 stycznia 1892 zmarłym w Mikulińcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia deklaracyę wniósł, w razie bowiem przeciwnym spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Urbańskim dla niego ustanowionym.

Mikulińce, 21 sierpnia 1896.

L. 42.265 (8277 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Sikorskiego opiekuna małol. Teresy Moraczewskiej, że przeciw tejże małol. wniósł Ludwik Halski pozew de praes. 22 października 1896 l. 42265 o wydanie nakazu zapłaty reszty sumy wekslowej 325 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 października 1896 l. 42.265 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu ze substytucyą adw. dr. Samuela Goldmanna w Krakowie i poleca Maryanowi Sikorskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 23 października 1896.

L. 34.617 (8278 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Beili Grossvater wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego w roku 1878 przez Hirsza Karmela w imieniu firmy „J. Freylich et Karmel" wystawionego, na okaziciela opiewającego, a złożenie u wspomnianej firmy przez Beilę Grossvater kwoty 300 zł. w nominalnej wartości renty srebrnej posiadającego, by powołany kwit w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", licząc tempewniej w tut. Sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu kwit ten na żądanie powtórne podającej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 4 września 1896.

L. 10.260 (8267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym w Bursztynie Mojżeszu Iserze Glotzer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, między innymi spadkobiercami powołanym jest Simche Glotzer.

Gdy obecne miejsce pobytu Simche Glotzera Sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by w ciągu roku zgłosił się w Sądzie i do spadku się oświadczył, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Franciszkiem Burzyńskim przeprowadzonem zostanie.

Bursztyn, dnia 17 września 1896.

L. 9949 (8378 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Feliksa Czyża z Woli lubeckiej w Ameryce przebywającego, że przeciw niemu wniósł Jakób Lis z Lubczy skargę o zapłatę 50 zł. zpn. do l. 8228 i że na takową do rozprawy drobiazgowej termin na 22 grudnia 1896 wyznaczono, dla niego zaś dr. Fiderkiewicza adwokata w Pilźnie ustanowiono i wzywa Feliksa Czyża, by do powyższego terminu albo osobiście się stawił, albo kuratorowi należytej informacyi do obrony swej udzielił, albo innego zastępcę prawnego sobie ustanowił i o tem tutejszy Sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tych ostrożności sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 28 października 1896.

L. 8.321 (8354 3—3)

Zawiadamia się nieobecnego Wawrzyńca Polka, że Tomasz Marcinek wniósł przeciw niemu dwa pozwy sumaryczne z 10 czerwca 1896 l. 8321 i l. 8322 pto 160 zł. i 66 zł., oraz trzy pozwy drobiazgowe z dnia 10 czerwca 1896 l. 8223, 8324 i 8325 pto 50 zł., 35 zł. i 13 zł. w. a., na które wyznaczono termina do rozpraw sumarycznych i drobiazgowych na dzień 15 grudnia 1896, o godzinie 9 rano, a kuratorem dla nieobecnego ustanowiono adw. dr. Strowskiego w Ropczycach.

C k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 22 lipca 1896.

L. 4.768 (8316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Piotra 2 im. Haubricha, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z 11 marca br. l. 2525 ustanowił dla niego kuratorem Michała Heuchen z Weisenbergu i jemu powyższą uchwałę doręczył.

Wzywa się zatem Jana Piotra 2 im. Haubricha, aby kuratorowi odnośnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie zamianował, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Żółkiew, dna 14 maja 1896.

L. 15114 (8345 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie Scheindli Munczek, Cirli Tuidel i Feigi Herman przeciw Kostiowi Serbeniukowi, Michałowi Dawydiakowi i Michałowi Daciukowi o 136 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Daciuka kuratora w osobie dr. Hullesa adwokata w Kołomyi i wzywa Michała Daciuka, by potrzebne informacye uctanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 28 sierpnia 1896.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

Przy jedenastem losowaniu 4½% listów hipotecznych dnia 29 października 1896 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 zł.

13 93 148 156 179 240 287 298 303 340 411 414 416
463 571 577 606 626 664 697 774 897 977 1002 1111 1178
1189 1268 1285 1293 1304 1322 1462 1463 1508 1570 1590 1660 1765
1904 1942 2019 2113 2134 2240 2265 2271 2273 2278 2399 2409 2447
2452 2593 2624 2639 2727 2739 2778 2868 2982 3011 3043 3063 3095
3098 3132 3173 3324 3325 3350 3517 3532 3544 3645 3648 3674 3700
3720 3739 3745 3815 3844 3858 3882 3902 3923 3940 3981 4033 4057
4229 4237 4240 4262 4325 4342 4401 4527 4541 4560 4621 4627 4659
4943 4976 4995 5194 5199 5283 5442 5485 5575 5717 5857 5895 5919
6019 6092 6177 6215 6266 6281 6402 6477 6481 6774 6890 7018 7061
7097 7156 7181 7195 7253 7549 7607 7654 7664 7718 7728 7759 7834
7894 8111 8121 8144 8183 8186 8358 8515 8644 8711 8813 8849 8904
8917 8943 9040 9174 9315 9470 9488 9523 9583 9685 9691 9709 9725
9783 9789 9820 9891 9896 9912 10073 10076 10117 10183 10258 10281 10284
10310 10320 10381 10496 10509 10529 10591 10596 10752 10862 10872 11058 11073
11078 11117 11137 11144 11166 11198 11261 11274 11303 11427 11485 11563 11599
11660 11768 11785 11862 11908 11962 12030 12044 12257 12302 12306 12327 12369
12380 12388 12403 12424 12531 12534 12539 12575 12597 12602 12636 12646 12848
12944 13007 13046 13075 13080 13124 13136 13139 13171 13243 13304 13398 13434
13440 13468 13519 13541 13619 13664 13710 13748 13754 14010 14068 14180 14186
14194 14227 14250 14255 14355 14573 14611 14631 14665 14666 14702 14719 14733
14734 14759 14779 14782 14792 14825 14878 15014 15098 15261 15262 15269 15354
15410 15462 15549 15652 15713 15721 15743 15793 15886 15906 15916 15952 15964
16031 16169 16196 16244 16297 16316 16452 16546 16547 16550 16573 16595 16694
16703 16720

Ser. B. po 500 zł.

139 174 227 237 263 513 515 744 754 852 874 898 975
1048 1068 1076 1094 1122 1228 1321 1326 1371 1389 1394 1413 1532
1611 1621 1651 1766 1836 1896 1927 1988 2026 2040 2072 2170 2180
2239 2319 2343 2386 2529 2681 2838 3046 3051 3234 3266 3274 3311
3325 3380 3388 3398 3405 3425 3432 3436 3513 3524 3545 3596 3640
3660 3669 3929 3987 4072 4104 4158 4183 4247 4250 4389 4535 4568
4719 4801 4870 4886 4906 4944 5041 5078 5094 5180 5181 5459 5536
5546 5594 5609 5663 5674 5786 5985 6042 6128 6225 6308 6322 6335
6339 6420 6430 6532 6537 6574 6600 6618 6619 6625 7021 7036 7065
7072 7073 7084 7139 7142 7179 7204 7299 7314 7331 7380 7429 7432
7446 7482 7511 7513 7597 7608 7639 7646 7663 7675 7721 7746 7780
7791 7806 7885 7996 8107 8117 8129 8161 8166 8168 8189 8217 8268
8270 8343 8365 8368 8413 8530 8634.

Ser. C. po 1.000 zł.

13 16 25 26 107 211 253 288 366 450 553 632 711
734 845 849 867 872 893 1029 1221 1289 1345 1359 1372 1380
1393 1404 1451 1569 1618 1630 1776 1782 1843 1855 1863 1915 2082
2222 2305 2401 2446 2460 2461 2471 2541 2543 2603 2647 2757 2917
3240 3284 3305 3326 3389 3393 3474 3476 3477 3642 3724 3760 3872
3895 3916 3962 3967 3981 3996 4058 4092 4120 4229 4273 4324 4352
4372 4385 4386 4394 4426 4552 4723 4817 4985 5011 5209 5305 5585
5681 5695 5922 5953 5954 5966 6012 6188 6234 6465 6522 6565 6591
6598 6621 6700 6733 7052 7099 7143 7147 7153 7185 7245 7404 7446
7490 7506 7512 7556 7629 7744 7820 7896 7919 7955 7967 8080 8122
8205 8252 8363 8419 8489 8528 8549 8567 8704 8847 8863 9016 9033
9050 9073 9290 9291 9355 9376 9489 9520 9574 9660 9741 9755 9887
9906 9939 9952 9967 10068 10158 10219 10223 10226 10236 10316 10340 10381
10414 10443 10633 10655 10670 10683 10730 10753 10780 10856 10901 11043 11083
11116 11129 11156 11237 11296 11329 11370 11397 11416 11464 11487 11518 11622
11708 11754 11770 11789 11815 11841 11905 11912 11982 12066 12085 12099 12131
12206 12300 12355 12443 12460 12483 12499 12502 12531 12535 12704 12709 12782
12832 12835 12924 12963 13031 13063 13129 13165 13168 13205 13245 13336 13347
13355 13380 13404 13434 13470 13484 13557 13600 13677 13827 13838 13870 13961
14002 14087 14098 14153 14197 14218 14231 14410 14418 14460 14513 14514 14525
14553 14721 14736 14820 14829 14888 14975 14984 15003 15010 15030 15039 15060
15146 15177 15283 15292 15411 15420 15425 15442 15481 15488 15504 15514 15563
15577 15583 15663 15664 15667 15694 15707 15768 15818 15885 15901 15906 15969
15986 16031 16058 16125 16141 16203 16206 16269 16289 16377 16400 16520 16618
16640 16642 16760 16762 16805 16891 16972 17099 17153 17176 17220 17235 17270
17303 17422 17486 17528 17533 17550 17629 17661 17715 17721 17736 17739 17747
17863 17898 17949 17984 18259 18291 18307 18393 18415 18453 18592 18600 18675
18681 18863 18883 18943 18954 18981 19021 19028 19064 19133 19159 19161 19247
19307 19361 19472 19541 19561 19636 19672 19676 19700 19849 19943.

Ser. D. po 5.000 zł.

139 266 275 306 335 336 386 414 461 479 499 559 560
608 713 794 872 933 936 954 1101 1136 1137 1233 1262 1307
1416 1458 1595 1600.

Ser. E. po 10.000 zł.

5 73 93 125 129 175 258 428 444 462 476 517.

Przy drugiem losowaniu 4% koronowych listów hipotecznych 29 października 1896 zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 200 Kor. Nr. 334 377 552 716 950 1433 1704 1822.
Ser. B. po 1 000 Kor. Nr. 64 243 521 592 629 744.
Ser. C. po 2.000 Kor. Nr. 904 1369 1405 1511 2195 2276.
Ser. D. po 10.000 Kor. Nr. 71.

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału dnia 1 maja 1897 i z dniem tym ustaje dalsze oprocentowanie onychże.

Kupony wylosowanych a w terminie niezciągniętych listów hipotecznych będą wprawdzie i nadal wypłacane, jednak kwota onychże będzie strąconą przy spłacie kapitału.

Wykaz poprzednio wylosowanych, a w obiegu będących 4½% listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 zł.

19 36 63 80 112 141 149 205 213 220 253 266 273
279 332 337 356 401 408 420 433 453 456 480 487 504
515 541 552 556 565 569 589 625 633 648 654 663 682
707 727 732 733 737 741 762 779 791 804 811 815 832
850 863 871 936 953 992 999 1003 1010 1034 1042 1044 1063
1072 1073 1125 1156 1159 1164 1171 1180 1185 1200 1232 1233 1244
1246 1296 1298 1303 1342 1363 1383 1431 1433 1434 1457 1484 1526
1533 1540 1546 1565 1566 1588 1608 1611 1662 1665 1671 1679 1697
1701 1732 1749 1754 1821 1940 1960 1961 1993 2022 2025 2074 2105
2221 2247 2261 2272 2293 2295 2312 2323 2341 2481 2496 2443 2546
2469 2492 2508 2437 2581 2589 2594 2599 2620 2650 2707 2713 2718
2724 2746 2757 2786 2793 2805 2818 2877 2878 2906 2935 2940 2956
2959 2962 2981 2987 3004 3022 3033 3072 3077 3086 3090 3107 3128
3143 3161 3215 3267 3268 3295 3341 3349 3387 3404 3472 3474 3489
3502 3516 3540 3579 3584 3649 3660 3685 3687 3766 3783 3850 3886
3891 3895 3921 3932 3972 3974 3990 3995 4062 4088 4179 4182 4216
4255 4260 4321 4330 4332 4334 4357 4396 4420 4441 4453 4499 4500
4502 4504 4505 4509 4529 4552 4559 4562 4595 4599 4612 4661 4672
4698 4710 4722 4729 4743 4744 4749 4763 4775 4781 4792 4807 4824
4825 4839 4848 4870 4879 3882 4885 4904 4916 4926 4935 4936 4951
4955 4961 4971 5055 5064 5091 5133 5140 5172 5192 5211 5215 5218
5247 5248 5250 5264 5272 5319 5322 5334 5356 5364 5374 5376 5486
5388 5389 5394 5413 5438 5460 5468 5496 5515 5516 5521 5531 5536
5547 5577 5592 5593 5632 5659 5667 5720 5750 5766 5786 5798 5804
5812 5830 5875 5891 5896 5911 5912 5948 5957 5969 5988 5993 6011
6025 6097 6102 6123 6131 6156 6169 6218 6248 6265 6280 6290 6293
6296 6316 6329 6338 6374 6387 6388 6429 6437 6458 6515 6527 6566
6580 6593 6628 6689 6719 6732 6739 6750 6759 6759 6761 6771 6772
6796 6801 6829 6847 6869 6881 6893 6936 6938 6939 6955 6962 6973
6994 6999 7003 7019 7043 7051 7058 7062 7087 7091 7099 7104 7109
7117 7173 7210 7237 7243 7264 7259 7288 7338 7345 7365 7370 7393
7398 7406 7412 7427 7445 7474 7476 7478 7487 7506 7510 7533 7544
7556 7591 7597 7615 7617 7627 7638 7699 7709 7740 7746 7770 7807
7809 7818 7851 7852 7885 7886 7889 7895 7900 7907 7911 7912 7940
7949 7964 7979 8013 8024 8035 8058 8059 8069 8083 8093 8096 8103
8131 8133 8152 8207 8212 8237 8248 8297 8315 8324 8327 8336 8338
8378 8413 8418 8424 8441 8458 8480 8530 8533 8543 8554 8588 8603
8611 8627 8635 8639 8649 8673 8676 8691 8703 8725 8729 8730 8795
8799 8801 8816 8819 8824 8834 8836 8848 8884 8900 8934 8947 8959
8961 8969 8970 8986 8989 8999 9052 9104 9136 9163 9164 9173 9196
9207 9212 9225 9243 9269 9280 9289 9313 9321 9323 9327 9338 9429
9445 9455 9461 9478 9480 9497 9518 9526 9529 9534 9558 9573 9585
9593 9643 9668 9669 9687 9706 9806 9830 9842 9844 9853 9862 9867
9878 9882 9888 9890 9898 9931 9938 9960 9994 9999 10014 10017 10027
10029 10055 10077 10082 10089 10092 10107 10114 10129 10133 10145 10148 10161
10164 10193 10206 10223 10245 10250 10256 10273 10289 10303 10304 10317 10330
10350 10352 10382 10398 10401 10418 10424 10445 10459 10474 10487 10517 10531
10533 10539 10543 10551 10560 10582 10627 10658 10682 10686 10697 10715 10718
10728 10731 10787 10815 10836 10852 10864 10866 10868 10896 10901 10903 10906
10921 10925 10926 10935 10947 10985 11010 11024 11048 11067 11072 11075 11083
11085 11125 11135 11177 11193 11199 11206 11225 11229 11234 11237 11243 11266
11273 11321 11327 11329 11331 11342 11351 11365 11376 11388 11396 11415 11424
11455 11457 11466 11471 11482 11487 11496 11507 11510 11516 11573 11583 11585
11592 11602 11612 11614 11643 11655 11720 11755 11803 11836 11869 11888 11894
11908 11928 11964 12004 12023 12056 12061 12069 12095 12096 12104 12131 12141
12142 12143 12163 12169 12176 12191 12220 12228 12234 12278 12290 12294 12298
12324 12329 12360 12364 12389 12434 12439 12456 12468 12472 12475 12486 12493
12516 12542 12548 12550 12559 12604 12613 12637 12676 12689 12699 12702 12722
12755 12755 12763 12791 12797 12811 12835 12864 12870 12873 12886 12893 12943
12945 12953 12976 13009 13010 13059 13116 13168 13184 13193 13201 13205 13213
13268 13277 13306 13356 13394 13408 13445 13462 13474 13485 13532 13540 13558
13575 13589 13615 13623 13645 13647 13648 13690 13691 13693 13694 13718 13732
13750 13768 13773 13806 13829 13859 13884 13888 13893 13946 13953 13959 13964
13967 13972 13989 13993 14047 14074 14079 14082 14112 14126 14175 14179 14183
14205 14211 14221 14226 14258 14271 14278 14307 14336 14359 14383 14386 14414
14419 14462 14466 14476 14490 14512 14530 14532 14542 14574 14599 14602 14629
14641 14659 14671 14677 14687 14718 14742 14769 14780 14784 14819 14843 14845
14898 14924 14934 14945 14979 15009 15026 15030 15041 15053 15066 15068 15071
15104 15109 15117 15128 15131 15140 15159 15164 15166 15193 15227 15231 15277
15296.

Ser. B. po 500 zł.

8 32 40 57 75 78 96 116 127 161 201 222 234
240 244 262 267 270 282 285 301 315 323 340 389 395
396 411 415 437 440 486 517 537 546 553 585 591 599
607 619 621 631 655 718 779 817 830 833 838 839 881
890 941 945 954 958 968 972 997 1004 1007 1017 1026 1040
1083 1115 1167 1178 1184 1213 1235 1250 1254 1265 1276 1280 1296
1324 1348 1363 1376 1401 1419 1438 1450 1454 1489 1495 1496 1498
1505 1514 1529 1567 1581 1598 1619 1636 1659 1663 1669 1686 1742
1753 1757 1769 1786 1816 1841 1860 1863 1868 1899 1924 1931 1990
2003 2024 2043 2057 2099 2113 2136 2152 2177 2369 2377 2385 2397
2450 2451 2456 2499 2513 2531 2546 2563 2567 2568 2572 2593 2610
2618 2651 2679 2696 2707 2726 2754 2769 2771 2778 2810 2819 2841
2843 2874 2920 2936 2942 2943 3006 3043 3052 3079 3096 3107 3151
3175 3186 3191 3194 3286 3291 3329 3346 3374 3395 3462 3469 3473
3476 3488 3492 3501 3519 3528 3532 3561 3585 3589 3598 3600 3649
3654 3655 3666 3670 3689 3703 3718 3768 3782 3831 3852 3922 3927
3936 3958 3998 4050 4067 4070 4116 4126 4135 4147 4149 4151 4166
4173 4186 4192 4199 4201 4214 4243 4254 4262 4284 4287 4301 4313
4343 4356 4357 4371 4396 4411 4419 4423 4433 4437 4447 4449 4513
4527 4565 4576 4599 4647 4667 4672 4678 4679 4684 4714 4715 4733
4765 4772 4773 4781 4785 4799 4790 4814 4829 4837 4841 4843 4845
4877 4885 4951 4955 4976 5004 5045 5051 5055 5062 5106 5110 5120
5124 5139 5148 5153 5198 5202 5241 5252 5266 5291 5318 5328 5337
5346 5350 5359 5378 5393 5425 5427 5471 5477 5484 5507 5508 5515
5529 5542 5629 5639 5657 5686 5693 5710 5716 5724 5732 5733 5756
5779 5780 5782 5826 5844 5845 5846 5876 5911 5953 5960 5980 6001
6064 6078 6092 6156 6165 6291 6221 6234 6237 6248 6253 6306 6330
6334 6349 6354 6382 6386 6388 6392 6439 6483 6487 6546 6548 6551
6579 6586 6594 6642 6646 6662 6668 6685 6705 6722 6732 6735 6787
6757 6767 6794 6796 6821 6839 6881 6910 6987 7013 7059 7091 7135
7160 7169 7210 7220 7221 7249 7253 7271 7281 7301 7313 7329 7338
7339 7343 7374 7403 7406 7422 7433 7450 7490 7518 7526 7550 7569
7578 7580 7600 7609 7623 7629.

Ser. C. po 1.000 zł.

19 29 35 51 59 66 87 121 157 161 167 178 188
213 240 241 256 261 284 294 300 333 342 347 403 405
429 443 449 567 580 653 660 666 726 742 788 818 900
983 984 1005 1010 1087 1130 1131 1143 1158 1164 1187 1202 1220
1228 1266 1280 1314 1349 1360 1390 1414 1418 1463 1480 1495 1529
1541 1543 1621 1682 1689 1699 1710 1743 1768 1787 1824 1837 1838
1894 1928 1934 1949 1955 1957 1997 2069 2078 2086 2109 2140 2178
2195 2214 2220 2228 2299 2331 2333 2355 2356 2358 2451 2477 2498
2515 2550 2563 2563 2567 2611 2632 2641 2687 2740 2713 2714 2735
2753 2762 2794 2798 2810 2821 2859 2906 2919 2921 2942 2943 2954
2956 2984 3043 3053 3073 3084 3093 3096 3128 3152 3173 3235 3257
3276 3283 3322 3333 3374 3384 3387 3405 3425 3442 3466 3512 3515
3525 3527 3547 3586 3589 3592 3612 3615 3652 3655 3713 3730 3732
3745 3776 3794 3840 3844 3861 3927 3930 3939 3940 3942 3958 3983
3992 4041 4068 4073 4081 4101 4124 4141 4143 4158 4186 4208 4216
4217 4257 4284 4288 4306 4323 4343 4346 4355 4358 4371 4416 4431
4443 4450 4463 4487 4508 4511 4537 4560 4567 4613 4618 4676 4707
4717 4720 4732 4736 4772 4775 4796 4811 4822 4824 4839 4845 4846
4858 4873 4875 4885 4886 4892 4926 4955 4960 5005 5028 5051 5066
5077 5077 5180 5124 5133 5141 5164 5177 5181 5249 5282 5288 5349
5354 5362 5382 5419 5428 5446 5451 5454 5457 5492 5511 5542 5582
5642 5653 4657 5661 5673 5723 5735 5743 5745 5806 5808 5835 5849
5892 5893 5908 5975 6011 6017 6038 6048 6064 6085 6139 6153 6185
6195 6222 6248 6266 6315 6347 6361 6369 6434 6529 6585 6619 6622
6631 6662 6688 6690 6740 6775 6782 6789 6799 6802 6822 6842 6862
6882 6925 6938 6946 6954 6968 6999 7002 7041 7048 7058 7060 7068
7100 7108 7115 7119 7134 7172 7217 7218 7231 7256 7270 7295 7313
7314 7339 7349 7362 7402 7419 7464 7473 7553 7570 7582 7611 7616
7620 7651 7659 7680 7725 7741 7772 7785 7802 7804 7833 7835 7851
7886 7923 7936 7937 7943 7954 7965 7968 8008 8040 8094 8102 8113
8142 8202 8233 8237 8244 8249 8261 8263 8267 8268 8319 8353 8441

8420	8432	8437	8444	8445	8455	8459	8479	8492	8514	8521	8535	8554
8569	8584	8594	8637	8671	8719	8755	8763	8765	8801	8816	8841	8882
8892	8944	8958	8962	8968	8986	8992	9018	9021	9045	9056	9095	9103
9134	9157	9151	9163	9166	9199	9200	9216	9233	9253	9261	9282	9334
9430	9450	9463	9469	9503	9526	9544	9545	9562	9571	9600	9605	9618
9624	9645	9652	9678	9684	9692	9695	6696	9718	9738	9749	9752	9759
9779	9794	9796	9826	9843	9861	9901	9942	9948	9953	9963	9966	9977
10042	10047	10069	10102	10104	10143	10152	10179	10182	10189	10216	10217	10220
10234	10274	10346	10384	10430	10486	10494	10571	10580	10607	10613	10614	10618
10686	10688	10693	10766	10776	10785	10815	10855	10876	10883	10886	10894	10906
10919	10933	10945	11040	11044	11061	11118	11123	11128	11168	11183	11194	11206
11207	11219	11222	11238	11248	11253	11264	11281	11317	11334	11246	11351	11364
11366	11379	11385	11404	11413	11414	11432	11433	11442	11459	11471	11483	11487
11493	11505	11520	11531	11582	11536	11576	11583	11607	11628	11629	11671	11679
11683	11687	11689	11698	11775	11851	11869	11880	11886	11888	11908	11919	11918
11925	11931	11920	11959	11963	11972	11995	12001	12007	12008	12009	12019	12036
12057	12065	12080	12101	12104	12139	12152	12167	12177	12203	12208	12220	12222
12273	12284	12288	12361	12373	12433	12436	12454	12485	12553	12562	12569	12599
12601	12607	12608	12632	12643	12651	12665	12667	12679	12684	12689	12755	12767
12768	12777	12788	12789	12814	12818	12845	12857	12863	12870	12876	12879	12889
12910	12930	12984	12992	12993	13004	13005	13023	13034	13035	13090	13091	13093
13114	13117	13176	13183	13192	13209	13218	13231	13281	13292	13330	13352	12370
13376	13338	13420	13425	13458	13460	13479	13507	13525	13559	13570	13629	13652
13669	13675	13690	13721	13727	13731	13742	13768	13802	13821	13832	13836	13854
13875	13893	13940	13953	13969	13972	13991	14001	14017	14019	14073	14084	14091
14095	14114	14125	14127	14146	14176	14194	14213	14224	14248	14255	14268	14282
14390	14303	14310	[illegible]	14414	14430	14439	14445	14447	14448	14451	14468	14469
14481	14526	14554	14555	14579	14580	14591	14650	14685	15702	14711	14722	14726
14777	14788	14798	14801	14807	14816	14842	14843	14846	14868	14876	14893	14898
14962	14977	14986	14987	14997	15000	15025	15028	15031	15036	15037	15063	15085
15094	15117	15154	15166	15171	15190	15196	15207	15239	15266	15284	15289	15328
15342	15342	15358	15372	15375	15378	15387	15389	15427	15444	15445	15450	15493
15493	15515	15534	15536	16538	15548	15571	15574	15609	15616	15632	15638	15691
14710	15712	15719	15729	15746	15759	15779	15782	15784	15786	15835	15849	15860
15862	15878	15913	15928	15953	15979	16022	16040	16055	16062	16989	16115	16121
16133	16190	16212	16213	16224	16216	16227	16231	16243	16265	16279	16282	1629
16201	16324	16337	16354	16385	16416	16423	16429	16439	16446	16451	16483	16507
16623	16528	16539	16717	16630	16759	16666	16668	16705	16711	16712	16735	16740
16752	16763	16771	16773	16774	16777	16814	16823	16830	16761	15877	16880	16892
17914	16916	16065	16986	17001	17005	17007	17020	17050	17051	17058	17059	17075
17083	17101	17112	17116	17141	17143	17161	17165	17174	17182	17188	17199	17201
17206	17227	17228	17266	17333	17374	17380	17399	17402	17404	17408	17420	17453
17479	17496	17507	17509	17526	17528	17532	17535	17559	17564	17599	17623	17750
17665	17683	17703	17727	17741	17763	17768	17771	17775	17778	17791	17796	17849
17850	17853	17860	17896	17924	17998	18007	18037	18038	18052	18054	18099	18103
18128	18129	18144	18178	18199	18203	18246	18255	18294	18302	18311	18319	18356
18407	18418	18442	18449	18451	18522.							

Ser. D. po 5.000 zł.

8	37	39	40	45	69	71	90	98	131	147	165	192
211	257	265	270	272	311	332	359	404	409	425	463	506
507	538	539	540	549	556	585	596	598	620	627	672	674
698	701	734	7 9	757	766	772	787	790	797	809	822	829
838	859	884	924	931	939	961	967	980	1013	1026	1034	1186
1268	1292	1310	1331	1343	1353	1361	1375	1385	1389	1471		

Ser. E. po 10,000 zł.

12	54	55	75	79	88	116	145	180	200	227	235	243
277	281	287	303	305	336	349	353.	363	383	395	410	454
483	526	567	590	603.								

Wykaz amortyzowanych 4½% listów hipotecznych wraz z kuponami:

Ser. A. po 100 zł. Nr. 5485 7203.
Ser. B. po 500 zł. Nr. 2043 2045 2046.
Ser. C. po 1000 zł. Nr. 1004.

Wykaz dnia 29 kwietnia 1896 wylosowanych, a w obiegu będących 4% listów hipotecznych.

39	74	151	353	466	494	529	538	542	591	666	750	800
835	1052	1174	1267	1276	1419	1463	1499	1566	1581	1594	1905.	

Oprocentowanie wyżwymienionych 4½% i 4% listów ustaje z terminem ich płatności a w razie, gdyby mimoto kupony, płatne po tymże terminie, zostały wypłacone, takowe potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Losowanie 4% i 4½% listów hipotecznych odbywa się dwa razy do roku, a mianowicie z końcem kwietnia i z końcem października.

Następne losowanie z końcem kwietnia 1897.

Lwów, dnia 29 października 1896.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

Miesiąc październik 1896. 1296

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Żyto	—	15·07	—	15.07	—	—	—	—
Siemię konopne	101 06	—	—	101·06	—	—	—	—
Jęczmienia	52·40	101·	52·40	101·	—	—	—	—
Owsa	514·50	—	112·50	401.97	—	—	—	—
Grochu	—	405·06	203·03	202·03	82·37	101·85	101·85	82·37
Bobu i Fasoli	1405·46	—	—	1405·46	124·27	—	—	124·27
Rzepaku	—	394·98	194·63	200·35	—	—	—	—
Cukru	44·36	—	—	44 36	—	—	—	—
Siemie lniane	3·72	23 80	20·67	6·85	—	—	—	—
Lnianka	27·59	—	—	27·59	—	—	—	—
Tymotka	21.74	12·14	12.14	21·74	—	—	—	—
Rożnych	950·69	304·26	521·08	734·37	—	—	—	—
Ogółem	3121·52	1256 81	1116 48	3261·85	206·64	101·85	101·85	206·64
Ubezp. wartość zł.	30047	15221	10702	35566	2050	800	800	2050
Spirytusu	3079·39	4 8·06	770 81	2736 64	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	43648	5566	10661	38553	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	5	—	—	5	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	7430	—	—	7430	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	—	—	—	—	—	—	—	—

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 8 listopada
o godzinie 3 po południu

Gałganduch

czyli

Trójka hultajska

wodewil w 5 aktach Nestroya.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

Sprzedana Narzeczona

opera w 3 a. F. Smetany słowa K. Sabiny (z repertuaru teatrów w Pradze i Wiedniu)

OSOBY:

Kruszyna wieśniak .	Kiczman
Katinka jego żona .	Kasprowiczowa
Marynka ich córka .	Bohussówna
Michał gospodarz .	Kratochwil
Agnieszka jego żona .	Skalska
Tomek ich syn . .	Orzelski
Janek syn Michała po pierwszej żonie . .	Jerzyna
Kezal swat . .	Bogucki
Skoczek, dyrektor komedyantów	Lelewicz
Esmeralda tancerka .	Kliszewska
Muffi komedyant przebrany za Indyanina . .	Jednowski

Rzecz dzieje się w Czechach.
Reżyser J. Myszkowski
Nowe kostyumy podług oryginalnych wzorów.
Nowe dekoracye.

W poniedziałek **Swiętoszek,** Moliera.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Tanie i polecenia godne są wyroby parowej fabryki **konserwów** z jarzyn i owoców w Lubyczy królewskiej: młody groszek 1 kilogr. od 35 do 75 ct., fasolka 1 klgr. od 32 do 60 ct., grzybki prawdziwe 1 kgr. od ct. 75 do zł. 1.50, szparagi 1 klgr. od zł. 1 do zł. 2, również Julienne Macedoine, Purée z pomidorów, kompoty i marmolady. — Bliższe objaśnienia daje cennik. 1292

Magistrat Muszyna kupi używaną, lecz w dobrym stanie średniej wielkości kasę wertheimowską. 8406

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek
NIEMOJOWSKIEGO
wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie **„Orient“**

Uznanie
Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 1255

Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) **ul. Trzeciego Maja l. 2.** poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. — Najlepsze **herbaty** pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — **koniak** kuracyjny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Najświeższe nowości!

Wypożyczalnia książek i nut Stanisława Köhlera

Lwów, ul. Batorego 28

Abonament (3 tomy na raz) 40 ct. miesięcznie. Kaucya zł. 1. Na prowincyę (10 tomów naraz) abonament 1 zł. miesięcznie. Kaucya 5 zł. — Najnowszy katalog właśnie opuścił prasę.

Zapisywać się można codziennie.

Nuty (6 kawałków na raz) 50 ct. miesięcznie. Kaucya 1 zł. 1293

Terno, Kabała, Pasyans, Terno!

Nakładem Nowej Fortuny w Krakowie wyszło sensacyjne dziełko:

Księga magiczna o 7 pieczęciach.

Wyjawienie tajemnic kabały i niezawodne a najpewniejsze kombinacye do gry loteryjnej (metody: Orlice, Gabora, Gersona, Coroniniego etc. kładzenie kart, pasyans). — **Cena 80 ct.** wydanie mniejsze **50 ct.**

Najstarszy prawdziwy 1294

Sennik egipsko-chaldejski

ułożony przez perskich magików i słynnych proferorów astrologii. Wyjawienie tajemnic magicznego tsójkąta. — Sztuka wróżenia z kart według Lenormand. Z licznemi obrazkami. Cena **30 ct,** Należytość najdogodniej przesyłać za przekazem pocztowym. Wysełka nastąpi franko.

Zygmunt Leski

majster kominiarski,
mieszka obecnie Nr. 20 ulica św. Teresy, w własnym domu. Dziękując za łaskawe względy poleca się i nadal. 1296

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami,** które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, $^1/_2$ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 14

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady
ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Adolf Grünfeld, ul. Janowska 7.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Noweżeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tünser, Chorążczyzna.
Antoni Uhlarz, ul. Batorego l. 12.
Henryk Voisc, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.


Nagroda narodowa
16,600 FR.
medal złoty


QUINA-LAROCHE

ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia,* etc. 1054

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.
We Lwowie: w aptekach pp. Wewiórskiego, Szymona Hay, Ruckera i Erbara.

Ogłoszenie. 8359

Magistrat król. miasta Żółkwi ma na sprzedaż:

1. Budynek piątrowy murowany położony w śródmieściu, bardzo przydatny na hotel i ze sklepami w parterze;

2. Budynek murowany piątrowy „Kazamaty“ zwany, położony w obrębie rynku, z ogrodem i placem.

Uprasza się o wniesienie pisemnych lub ustnych ofert do dni 30 do Magistratu, poczem dalsza pertraktacya nastąpić może co do sprzedaży rzeczonych budynków.

Z Magistratu król. miasta
Żółkwi, dnia 12 października 1896.

Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie

poleca wyrabiane we własnej
parowej fabryce pasów maszynowych
odznaczone na Wystawie krajowej dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu najlepszej jakości z kruponów (jądra) skór wołowych

pasy maszynowe impregnowane

kitowane i szyte, jakoteż rzemyki do wiązania i szycia pasów.

Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe, rzemyki niezrównanej dobroci i po bardzo niskich cenach

Liczne uznania od P. T. właścicieli dóbr, gorzelń, młynów, fabryk, kopalń nafty i t. p.

Magazyn futer P. CZAPCZYŃSKIEGO

Lwów, ulica Jagiellońska l. 12

odznaczony trzema medalami na wystawach za gustowny wyrób futer, poleca po znacznie zniżonych cenach wszelkie **gatunki futer** podług najnowszych wzorów mody — skóry na futra — **wierzchy** do futer oraz **materye** na wierzchy do futer.
Za trwałość gwarantuje. Cennik franko. 1061

Maszyny do cegielń



wedle uznanych systemów, jakoteż kompletne **urządzenia cegielń, fabryk szamoty, dachówek, rur glinianych, fabryk cementu, gipsu,** dostarcza jako specyalność swą

LUDWIK JAEGER

fabryka maszyn dla cegielń,

Kolonia - Ehrenfeld.

Filia: Praga, Królewskie Winohrady Zirkenstrasse.

Cenniki i prospekta gratis. 1297

Najlepsze referencye, po obopólnej umowie, maszyny można oglądać na miejscu.

Zwracamy uwagę na Pierwszą krajową fabrykę chemiczno-kosmetyczną

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego
we Lwowie, ulica Sykstuska l. 25
Sklepy własne we Lwowie, ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11

FILIE:

w Czerniowcach, Rynek l. 2 — w Krakowie, Sukiennice l. 20, w Przemyślu, ul. Franciszkańska l. 24.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania, na wystawie wszechświat. w Antwerpii dyplom honorowy **za znakomite wyroby kosmetyczne, mydła toaletowe, perfumy etc.**
Juror na Wystawie lwowskiej 1894 r.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość, i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełka po 70 ct., większe po zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

Woda fiołkowa [illegible] pryszcze, [illegible]dziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, [illegible] zmarszczki i dołki ospowe. Twarz odświ[illegible] i wydelikaca. Cena zł. 1.

Mydło kosmetyczne usuwa piegi i żółto - brunatne plamy. Cena ct. 60.

Białe i piękne ręce! Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybielają i wydelikatniają po kilkakrotnem natarciu **kremem roślinnym.** Słoik 80 ct.

Kadzidło sosnowe prócz miłego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w jak najwyższym stopniu. Flakon ct. 60, rozpylacze od ct 24 do zł. 3.

Antillenttilia usuwa w krótkim czasie piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena zł. 2.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Cały flakon 3 zł., pół flakonu 1 zł. 60 ct.

Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 1 zł. 50 ct.

Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 zł., gąbeczka 10 ct.

Esencya miętowa do płukania ust oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 ct.

Proszek roślinno alkaliczny do czyszczenia zębów usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60ct.

Woda lwowska posiada przyjemny, delikatny i długotrwały zapach. — Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.

Nigretina. Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny i ciemny. Cena 1 zł.

Środki do wywabiania plam:
Odalina wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. p. 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokrstowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb do podłogi, flakon 24 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy, powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina:** materye czarne. wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie, odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiecik 8 ct. — **Quilaja** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct.

Mydła żółciowe do wywabiania plam zastarzałych, sztuka 25 ct.

Perfumy **pierwszorzędnej jakości,** flakoniki od 25 ct. do 2 zł.

Mydła **toaletowe i lecznicze** w różnych cenach

Wody kolońskie podwójnie destylowane, flakonik od 15 ct. do 5 zł.

Poradnik higieniczno-kosmetyczny dla stałych odbiorców **gratis.**
Powyższa fabryka za swoje znakomite i niezem nieześcignane wyroby, nzyskała ogólne uznanie tak w kraju jak i za granicą; polecamy tę czytelnikom jak najgoręcej.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i Sanatorium

Dr. A. Majewskiego we Lwowie 1014

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem, dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10-tej i popołudniu od 4—6 godziny. Telefon 306.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.